

**CZYTAJ
NAS:**

• **CO TYDZIEŃ
W GAZECIE**
• **CODZIENNIE
W INTERNECIE**

Nr 35 (957)
WTOREK 30.08.2022

NOWY KURIER mławski.pl

ISSN 1731-9056 NR INDEKSU 382302
NAKLAD PONIZEJ 15000 EGZ.

CENA 2,80 Zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDŁOWO WIECZFŃA WIŚNIEWO



for. Tomasz Bielecki

RUSZYŁA BUDOWA SALI GIMNASTYCZNEJ

POD KONIEC LIPCA POWIAT MŁAWSKI PODPISAŁ UMOWĘ Z WYKONAWCĄ I JUŻ TRWAJĄ PRACE PRZY BUDOWIE SALI GIMNASTYCZNEJ PRZY „EKONOMIKU” W MŁAWIE. ALE TO NIE JEDYNA INWESTYCJA, NA KTÓRĄ POWIAT ZDOBYŁ DOFINANSOWANIE.

ISSN 1731-9056



PIKNIK HISTORYCZNY ZA NAMI

HISTORIA || S. 16

■ W sobotę odbył się piknik historyczny organizowany w ramach obchodów 83. rocznicy Bitwy pod Mławą. Tego dnia można było wziąć udział w Marszu Obrońców Mławy mławskim szlakiem turystycznym...



AGRESYWNI KIEROWCY ZATRZYMANI

NA SYGNALE || S. 3

■ Policjanci odnotowali w ostatnich dniach aż dwa przypadki agresywnych zachowań kierowców. Jeden z nich uderzył pracownika drogowego kierującego ruchem, drugi będąc pod wpływem alkoholu wdał się w spór z mundurowymi.



WYNIK KONTROLI W POBLIŻU SZKÓŁ

BEZPIECZEŃSTWO || S. 7

■ Policjanci od 1 do 19 sierpnia prowadzili kontrole w pobliżu szkół. Ujawniono w sumie 53 nieprawidłowości. Najczęściej ujawniane uchybienia dotyczyły braku odpowiedniego oznakowania pionowego i poziomego.



ZBLIŻAJĄ SIĘ JESIENNE TARGI ROLNICZE

Jesienne Targi Rolnicze „Wszystko dla rolnictwa” przenoszą się do nowej lokalizacji na Ładowisko w Gryźlinach. Zaplanowano je na 3-4 września 2022 r. Publikujemy szczegółowy program.

Jesienne Targi Rolnicze „Wszystko dla rolnictwa” to przedsięwzięcie obogatę historii promujące rolnictwo i plody produkcji rolnej z regionu Warmii i Mazur. Będą doskonałą okazją do skorzystania z porad specjalistów i doradców rolnych, wymiany doświadczeń oraz zapoznania się z nowinkami technologicznymi w dziedzinie rolnictwa.

Na Targach prezentowane będą maszyny i urządzenia rolnicze, pasze i dodatki paszowe, wyposażenie budynków inwentarskich, zwierzęta hodowlane i ozdobne, nawozy i środki ochrony roślin, budownictwo, odnawialne źródła energii, wyposażenie ogrodów, żywność tradycyjna i regionalna, przetwórstwo rolno-spożywcze oraz instytucje działające na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich.

Równolegle z Targami odbywać się będzie Warmińsko-Mazurska Wystawa Zwierząt Hodowlanych, na której swój bogaty dorobek zaprezentują hodowcy byd-

ła mlecznego i mięsnego, koni oraz owiec i kóz oraz międzynarodowa konferencja Forum Innowacji podczas, której dobre praktyki prezentować będą grupy operacyjne z zagranicy, a eksperci branżowi przedstawiają zastosowanie nowych technologii w praktyce rolniczej oraz wskażą nowe ścieżki rozwoju w oparciu o analizę trendów!

Nowe miejsce organizacji kolejnej edycji Jesiennych Targów Rolniczych „Wszystko dla rolnictwa” to przede wszystkim dużo większa powierzchnia wystawiennicza oraz doskonałe warunki komunikacyjne.

Położone przy drodze ekspresowej S51 ładowisko w Gryźlinach pozwoli Ośrodkowi na dalszy rozwój tego wydarzenia, wystawcom, zagwarantuje bardziej komfortowe warunki do prezentacji asortymentu.

To także doskonałe warunki do prezentacji warmińsko-mazurskich zwierząt hodowlanych w dwóch halach namiotowych o powierzchni 1000 m2 każda oraz setki miejsc parkingowych.

Organizatorzy Jesiennych

Targów Rolniczych „Wszystko dla rolnictwa”, wspólnie z partnerami tego wydarzenia – Powiatem olsztyńskim i Gminą Stawiguda, podejmują działania, aby wydarzenie to zostało należycie skomunikowane środkami komunikacji publicznej.

Program

Program XXVIII Jesiennych Targów Rolniczych i Warmińsko-Mazurskiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych 3-4 września 2022 r. na terenie Ładowiska Gryźliny w Gryźlinach.

Sobota 3.09.2022 r.

9:00-17:00 Zwiedzanie stoisk wystawowych
9:00-17:00 Warmińsko-Mazurska Wystawa Zwierząt Hodowlanych – wystawa bydła ras mięsnych, bydła rasy polskiej czerwonej, alpak, zwierząt futerkowych, drobiu ozdobnego i gołębi rasowych (hale namiotowe)
11:00-11:30 Uroczyste otwarcie XXVIII Jesiennych Targów Rolniczych „Wszystko dla rolnictwa” oraz Warmińsko-Mazurskiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych (scena)
10:00-12:30 Ocena bydła mlecznego – wybór czempionów i wiceczempionów (hale namiotowe)

12:30-14:00 Próba zaprzęgowa kłaczy zimnokrwistych (hale namiotowe)
15:00-16:00 Ocena hodowlana owiec – wybór czempionów i wiceczempionów (hale namiotowe)
11:30-16:00 Występy artystyczne (scena)
17:00 Zakończenie pierwszego dnia Targów i Warmińsko-Mazurskiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych

Niedziela 4.09.2022 r.

09:00-17:00 Zwiedzanie stoisk wystawowych
09:00-17:00 Warmińsko-Mazurska Wystawa Zwierząt Hodowlanych (hale namiotowe)
10:00-11:00 Konkurs Młodego Hodowcy (hale namiotowe)
11:00-12:40 Uroczyste podsumowanie konkursów (scena):
I Najładniejsze Stoisko
I Hit Targów
I Najciekawsza zagroda edukacyjna Warmii i Mazur 2022
I Najlepsze gospodarstwo agroturystyczne z tradycjami
I Konkurs na największą dynię
I Najlepszy Doradca Ekologiczny
I Najlepsze gospodarstwo ekologiczne
I Konkurs fotograficzny „Rolnictwo to moja pasja”
I Doradca roku
12:40-13:40 Występy artystyczne (scena)

11:00-13:00 Czempionat zrebnię ras zimnokrwistych (hale namiotowe)
13:00-14:30 Uchonorowanie hodowców prezentowanych zwierząt – prezentacja wyróżnionych zwierząt na ringu (hale namiotowe)
13:40-14:20 Pokaz cięcia drzew i krzewów owocowych (scena)
14:20-14:50 Występy artystyczne (scena)
17:00 Zakończenie Targów i Warmińsko-Mazurskiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych

Program Forum Innowacji „Głód Jakości”

Sobota 3.09.2022 r.

10:00-11:30 SPOTKANIE BRANŻOWE: KONIE
Wykład: Identyfikacja i analiza trendów chowu i hodowli koni w Polsce Panel dyskusyjny
12:00-13:30 SPOTKANIE BRANŻOWE: BYDŁO MIĘSNE I RASY ZACHOWAWCZE
Wykład: Identyfikacja i analiza trendów jakościowych produkcji wołowiny w Polsce Panel dyskusyjny
14:00-15:30 SPOTKANIE BRANŻOWE: BYDŁO MLECZNE
Wykład: Identyfikacja i analiza trendów jakościowych produkcji mleka w Polsce Panel dyskusyjny

16:00-17:30 SPOTKANIE BRANŻOWE: OWCE
Wykład: Identyfikacja i analiza trendów chowu i hodowli owiec w Polsce
Panel dyskusyjny

Niedziela 4.09.2022 r.

10:00-10:10 Przywitanie gości
Damian Godziński, Dyrektor WMODR z siedzibą w Olsztynie
10:10-10:40 Perspektywa rozwoju sektora rolno-spożywczego w kontekście reformy i wdrażania Wspólnej Polityki Rolnej
10:40-11:00 Wystąpienie przedstawiciela Krajowej Grupy Spożywczej S.A.
11:00-11:30 Łańcuch dostaw oparty na technologii blockchain Marcin Kowalski, Dyrektor ds. Produktów i Wdrożeń Caruma Sp. z o.o.
11:30-11:45 Token NFT jako certyfikat autentyczności produktu Izabela Zawistowska, Dyrektor ds. Rozwoju, Caruma Sp. z o.o.
11:45-12:15 W poszukiwaniu żywności wysokiej jakości. O trendach żywieniowych w czasach kryzysowych Piotr Wasyluk, specjalista ds. projektowania usług, Wasyluk Projektowanie Kreatywne
12:15-12:30 Praktyczne aspekty działania Sieci na rzecz innowacji w rolnictwie Przedstawiciel SIR

PAMIĘĆ O OFIARACH TOTALITARYZMU I PROMOCJA OBRONNOŚCI

Trwają intensywne przygotowania do mławskich obchodów przypadającego 17 września Światowego Dnia Sybiraka, które w tym roku wyjątkowo będą połączone z uroczystą przysięgą żołnierzy 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej z Ciechanowa.



for: Materiały UM

We wtorek 23 sierpnia w Urzędzie Miasta Mława odbyło się spotkanie organizacyjne jednostek zaangażowanych w przygotowanie uroczystości. Podczas spotkania potwierdzono, że uroczystości rozpocznie msza św. w kościele pw. Świętej Trójcy w Mławie (godz. 9:30), a następnie żołnierze

i pozostali uczestnicy przejdą na południową pierzeję Starego Rynku, gdzie rozpocznie się uroczysty apel według ceremoniału wojskowego. W jego trakcie żołnierze 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej złożą przysięgę. Kolejnym punktem będzie przemarsz na cmentarz pa-

rafialny (ok. 12:00), gdzie przy pomniku ofiar sowieckiego totalitaryzmu zostanie oddany hołd zesańcom syberyjskim. Organizatorami uroczystości są 5 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej w Ciechanowie, Związek Sybiraków w Mławie i Miasto Mława.

KN / KSM

nowy kurier
mławski.pl
e-mail: redakcja@kuriermławski.pl
www.kuriermławski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.,
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztyńska.pl

Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7,
tel. (89) 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY



CZTERNASTA EMERYTURA PRZYNĘTĄ DLA OSZUSTÓW

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przestrzega przed oszustami, którzy podają się za pracowników zakładu i proponują „załatwienie” 14. emerytury. O czternastkę nie trzeba wnioskować.

To dodatkowe roczne świadczenie ZUS będzie wypłacał urząd.

— Apel o rozwagę jest uzasadniony, bo pseudo usługi „na pracownika ZUS” mogą skutkować wyludzeniem gotówki, danych z dowodu osobistego bądź numeru rachunku bankowego – mówi Katarzyna Krupicka, rzecznik ZUS.

ZUS podkreśla, że wypłata 14. emerytury rozpoczęła się 25 sierpnia i nie trzeba w związku z tym składać

żadnych pism, formularzy czy wniosków.

— Pracownicy ZUS nie odwiedzają emerytów, rencistów i innych świadczeniobiorców w domach i nie proponują płatnych usług. Niestety ciągle zdarza się, że osoby podszywające się pod pracowników Zakładu i oferując szybkie załatwienie formalności. Okazją do oszustwa może być wypłata dodatkowego świadczenia czyli czternastej emerytury. Oferowanie pomocy w wypełnieniu wniosku, żada-

nie danych osobowych lub bankowych powinna być sygnałem ostrzegawczym. Jeśli tożsamość takiej osoby budzi wątpliwości to rozsądne będzie powiadomienie Policji i najbliższej placówki ZUS – wyjaśnia rzeczniczka.

Co do zasady, przedstawiciele ZUS nie odwiedzają klientów w domach lub w miejscu pracy. Wyjątkiem są kontrole wykorzystania zwolnień lekarskich oraz wizyty inspektorów kontroli upłatników składek.

Podczas takich odwiedzin, pracownik ZUS musi okazać legitymację służbową bądź z odpowiednim wyprzedzeniem powiadomić o takiej wizycie. Nie pobierają również żadnych opłat i nie żądają żadnych gratyfikacji finansowych.

W tym roku tzw. czternastki trafią do 9 mln emerytów, rencistów i innych osób pobierających świadczenia długoterminowe, w tym do 8,1 mln, które co miesiąc otrzymują świadczenia z ZUS.

Prawo do 14. emerytury mają emeryci i renciści, którym te świadczenia przysługują na 24 sierpnia, czyli dzień poprzedzający pierwsze przelewy i przekazy. Czternastka będzie zwolniona z podatku dochodowego i wyniesie „na rękę” 1.217,98 zł.

W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych terminy wypłat dodatkowego świadczenia to 25 sierpnia, a następnie 1, 5, 6, 10, 15 i 20 września.

Na czternastki w pełnej wysokości mogą liczyć

**PRZEDSTAWICIELE
ZUS NIE
ODWIEDZAJĄ
KLIENTÓW
W DOMACH LUB
W MIEJSCU PRACY.**

świadczeniobiorcy, których wysokość emerytury bądź renty nie jest wyższa niż 2.900 zł brutto.

W przypadku osób, które mają przyznane świadczenia w wysokości między 2.900 zł brutto a 4.188,44 zł brutto, czternasta emerytura będzie zmniejszana na zasadzie „złotówka za złotówkę”. Minimalna wartość dodatkowego świadczenia wyniesie 50 zł.

Renata Szczepanik

PROMOCJA

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

W „Rolniczym ABC” m.in.

**■ PORADY
SPECJALISTÓW**

od produkcji roślinnej i zwierzęcej

**■ SYLWETKI
OSÓB** które życie
związały z wsią

Kupisz nas na pocście, w sieciach: DINO, Polo Market, Auchan, Real, Stokrotka, w sklepach Spotem, Chorten, salonikach prasowych, za pośrednictwem stron www.kupgazete.pl i e-kiosk.pl.
Chcesz otrzymać gazetę prosto do domu, zadzwoń: 502 499 528.



RUSZYŁA BUDOWA SALI GIMNASTYCZNEJ

Pod koniec lipca powiat mławski podpisał umowę z wykonawcą i już trwają prace przy budowie sali gimnastycznej przy „Ekonomiku” w Mławie. Ale to nie jedyna inwestycja, na którą powiat zdobył dofinansowanie.

Zadanie pod nazwą „Budowa Sali Gimnastycznej przy Zespole Szkół nr 4 w Mławie przy ul. Warszawskiej 44a” jest współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Powiatowi mławskiemu udało się na nią pozyskać łącznie 10.191.257,73 złotych, z czego 3 mln zł pochodzi z Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (FRKF). Powiat otrzymał również promesę na 5 mln zł w ramach programu Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Ponadto otrzymał dotację z Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego w wysokości 2.191.257,73 zł. Wkład własny powiatu natomiast wynosi 1.391.924,71 złotych. Koszt inwestycji to 11.583.181,94 zł.

Inwestycja już się rozpoczęła. Prowadzi ją firma REVbud Spółka Akcyjna z Torunia, która wykona ją w dwóch etapach. Trwają roboty ziemne. Zostały wykonane wykopy pod fundamenty i przygotowa-



Prace przy budowie sali gimnastycznej przy Zespole Szkół nr 4 w Mławie już trwają

ne formy pod wylanie ław. W pierwszym etapie, czyli jeszcze w tym roku, zaplanowane jest wykonanie fundamentów, ścian nośnych i stropodachu. Na realizację tego wykonawca ma czas do 4 listopada 2022 roku.

Natomiast drugi etap został podzielony na dwie części. Pierwsza obejmuje wykonanie dachu wraz z konstrukcją, stolarką, posadzki i podłogi, tynki i okładziny wewnętrzne. Prace te mają być ukończone 30 maja 2023. Część druga przewiduje m.in. położenie tynków i okładzin zewnętrznych, mon-



Wszystkie trzy umowy na dofinansowanie podpisano 19 sierpnia

taż instalacji elektrycznej także zewnętrznej instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz gazowej poza tym wewnątrz instalacji wody zimnej i ciepłej, wewnętrz-

nej, jak również instalacji kanalizacyjnej i ogrzewania i technologii kotłowni, instalacji gazowej, wentylacji. Montaż stojaków na rowery i zagospodarowanie terenu.

Inwestycja ma być ukończona 30 października 2023 roku.

To nie jedyna inwestycja w oświacie, na którą powiat mławski zdobył środki finansowe. Kolejne dwie to „Modernizacja instalacji grzewczej w Zespole Szkół nr 4 w Mławie przy ul. Warszawskiej 44a” oraz „Modernizacja i adaptacja pomieszczeń w Zespole Szkół nr 3 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Mławie”.

Wszystkie trzy umowy na dofinansowanie zostały podpisane z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem 19 sierpnia w Płocku.

Wspomniana modernizacja instalacji grzewczej także dotyczy Zespołu Szkół nr 4 w Mławie przy ul. Warszawskiej (210.000 złotych).

Zakres inwestycji obejmuje wymianę dwóch kotłów centralnego ogrzewania, przebudowę kotłowni poprzez jej dostosowanie do systemu kondensacyjnego oraz wymianę grzejników w budynku szkolnym.

Ostatnia z umów dofinansowania opiewa na kwotę 99.600 zł i dotyczy Zespołu Szkół nr 3, gdzie przewidziana jest modernizacja i adaptacja pomieszczeń.

Zaplanowany jest tu remont dwóch łazienek tj. jednej dla chłopców i jednej dla dziewcząt.

Prace przewidziane w obydwu przypadkach to skucie płytek i położenie nowych, wykonanie tynku gipsowego oraz malowanie, a także wymiana drzwi wejściowych, zakup i montaż kabin, umywarek, baterii i misek łazienkowych, roboty elektryczne i demontaż oraz montaż instalacji wod/kan.

Prace te są konieczne ze względu na aktualny stan sanitarno-techniczny ww. łazienek. Łączna wartość robót 166.000 zł.

Łączna kwota dofinansowania na wszystkie trzy zadania to 2.500.857,73 zł.

Umowy podpisali wspomniany marszałek województwa Adam Struzik, starosta mławski Jerzy Rakowski i wicestarosta Krystyna Zająć, przy kontrasygnacie Marioli Rostkowskiej zastępcy dyrektora Wydziału Finansowo-Budżetowego Starostwa Powiatowego w Mławie. W spotkaniu uczestniczył także Mirosław Adam Orliński wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

Informacja starostwa



ZNACZENIE BITWY POD MŁAWĄ W 1939 R.

O wojnie polsko-niemieckiej napisano dziesiątki książek i setki artykułów, tym nie mniej warto co jakiś czas przypominać o działaniach lokalnych, które miały miejsce na poszczególnych odcinkach frontu i składały się na całą kampanię w 1939 roku.

Jedną z ważniejszych bitew granicznych były działania zbrojne na dalekich przedpolach Mławy. Żeby właściwie ocenić znaczenie bitwy mławskiej, musimy w pierwszej kolejności dokonać przeglądu koncepcji obrony Polski w nadchodzącym konflikcie polsko-niemieckim 1939 roku.

Dwa aspekty:

polityczny i militarny

Plany obrony państwa przed narastającym konfliktem należy rozpatrywać w dwóch aspektach: politycznym i militarnym. Ze względów politycznych plan przewidywał obronę państwa wzdłuż granic, żeby pokazać sojusznikom, że Polska nie zamierza oddawać ani piędy własnego terytorium. Rozmieszczono więc całość sił zbrojnych wzdłuż wszystkich granic, zarówno Niemiec, protektoratu czeskiego jak i Słowacji, całkowicie od III Rzeszy uzależnionej. Przy okazji należy powiedzieć, że Słowacja, pod rządami pro-nazistowskiego ks. Tiso, wypowiedziała Polsce wojnę i 4 dywizje słowackie (około 50 tysięcy żołnierzy) przekroczyły naszą granicę i zajęły niewielkie terytorium przygraniczne w okolicach Sanoka, Nowego Targu i Krynicy. Kończąc ten watek należy stwierdzić, że we wrześniu 1939 roku zaatakowały nas nie dwa, tylko trzy państwa: Niemcy, Sowieci i Słowacy.

Z wojskowego punktu widzenia linearne usytuowanie wojsk wzdłuż granic miało dla przebiegu wojny katastrofalne skutki. Nie dość, że przewaga w żołnierzach i sprzęcie była po stronie Niemiec, które

zwiększyły ją jeszcze bardziej, koncentrując siły na głównych kierunkach natarcia, to wojsko polskie usytuowane przy granicach nigdzie nie miało możliwości odparcia ataku nieprzyjaciela. Był to niewybaczalny błąd, tym bardziej, że dzięki sprawnie działającemu wywiadowi wiadomo było, na jakich kierunkach będą operowały główne siły Wehrmachtu.

Ze względu na militarny aspekt należało przyjąć za podstawę obrony plan, przedstawiony w początkach 1939 roku przez gen. Tadeusza Kutrzebę, przewidujący obronę tzw. tułowia strategicznego, rozciągającego się od Sanu, północnych Karpat poprzez Śląsk, Częstochowę, Wieluń, Gniezno do Włocławka i Modlina, oraz do Warszawy i środkowej Wisły. Z politycznego punktu widzenia oddawaliśmy znaczne obszary Polski bez walki, ale skracaliśmy linię frontu i jak pokazała późniejsza rzeczywistość i tak armie polskie już drugiego i trzeciego dnia zmuszone zostały do odwrotu, w trakcie którego ponosiły duże straty.

Marszałek Śmigły dowodził z Warszawy

Kolejnym błędem była koncepcja dowodzenia bezpośrednio poszczególnymi armiami przez Naczelnego Wodza — marszałka Śmigłego Rydza. Zamiast utworzenia frontów dla poszczególnych grup armii, Śmigły dowodził bezpośrednio z Warszawy, potem z Brześcia każdą armią osobno.

Przykładem złego systemu dowodzenia była sytuacja Armii „Poznań” gen. Tadeusza Kutrzeby,



Gen. Tadeusz Kutrzeba

który tracił czas na zaatakowanie Niemców, gdy sytuacja była korzystna do ataku, ponieważ nie miał zgody marszałka. Po wielu naleganiach Śmigły, a w zasadzie szef sztabu wydał zgodę i rozpoczęła się Bitwa nad Bzurą. Decyzję powinien podejmować dowódca zgrupowania, który miał lepsze rozeznanie w aktualnej sytuacji niż naczelny wódz.

Trzeba też jasno podkreślić, że koncepcja wojny opracowana w polskim sztabie zakładała, że decydujące rozstrzygnięcie zbrojne nastąpi na zachodzie, a Polska ma przyjąć tylko pierwsze uderzenie. To Francja i Anglia miały pokonać hitlerowskie Niemcy, my mieliśmy tylko przyjąć pierwsze uderzenie. Czy było inne wyjście? Jeżeli już założono taką koncepcję obrony, to prześledźmy wydarzenia na północnym odcinku granicy polsko-niemieckiej z Prusami Wschodnimi, której broniła Armia „Modlin”, będąca jedną z 7 armii rozlokowanych tuż przy granicy, liczącej ponad 1.600 kilometrów.

Jak były ugrupowane poszczególne armie?

Dalej na północy od Armii „Modlin” usytuowana była Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew”, broniąca północno-zachodniego Podlasia (2 dywizje piechoty i 2 brygady kawalerii), dowodzona przez gen. Czesława Młot – Fijałkowskiego. Zadanie powstrzymania ataku niemieckiego z Prus Wschodnich otrzymała Armia „Modlin” (2 dywizje piechoty i 2 brygady kawalerii) dowodzona przez gen. Emila Przedzrymirskiego.

Dalej na zachód, w Borach Tucholskich i w rejonie Bydgoszczy rozwinęta była Armia „Pomorze” (5 dywizji piechoty i brygada kawalerii), dowodzona przez gen. Władysława Bortnowskiego.

Wielkopolski bronić miała, najbardziej wysunięta na zachód, Armia „Poznań” (4 dywizje piechoty i 2 brygady kawalerii), dowodzona przez gen. Tadeusza Kutrzebę. Z kierunku południowo-zachodniego bronić miała dostępu do obszaru Łódź-Warszawa Armia „Łódź” (4 dywizje piechoty i 2 brygady kawalerii) pod dowództwem gen. Juliusza Rómmla. Górny Śląsk i Zachodniej Małopolski bronić miała silna Armia „Kraków” (6 dywizji piechoty plus załoga Obszaru Warownego Śląsk, plus brygada kawalerii i brygada górską). Dowódcą tego zgrupowania został gen. Antoni Szylling. Niewielka Armia „Karpacie” (dwie brygady górskie) bronić miała przełęcz górskich, dowodzona przez gen. Kazimierza Fabrycego. Odwód stanowiła Armia „Prusy” (6 dywizji piechoty i brygada kawalerii) skoncentrowana powinna



BITWA BYŁA TYPOWYM DZIAŁANIEM OBRONNYM, MAJĄCYM NA CELU POWSTRZYMANIE ATAKU NIEMIECKIEGO Z PRUS WSCHODNICH W KIERUNKU NA WARSZAWĘ.

być w okolicach Tomaszowa Mazowieckiego, Radomia i Kielc, dowodzona przez gen. Stefana Dąb-Biernackiego.

Trzy dni bitwy

Z powyższego zestawienia wyraźnie widać, że większość sił skierowana była na zachodnim teatrze przyszłych działań. Zupełnym nieporozumieniem było wtłoczenie Armii „Pomorze” do korytarza pomorskiego, dając Niemcom możliwość ataku z dwóch stron, jak również usytuowanie Armii „Poznań”, która nie była atakowana przez wroga i trwała bezczynnie przez pierwsze dni na wyznaczonych pozycjach.

Na północnym teatrze działań powstała podobna sytuacja. Odpierająca ataki wroga Armia „Modlin” nie miała żadnego wsparcia od znajdującej się dalej na północ SGO „Narew”, nie atakowanej przez Niemców w ciągu pierwszych dni.

Główne zadanie powstrzymania ataku wojsk niemieckich z Prus Wschodnich na Warszawę spadło na 20 Dywizję Piechoty. W ciągu trzech pełnych dni trwała bitwa na przedpolach Mławy z oddziałami 3 armii niemieckiej.

Bitwa była typowym działaniem obronnym, mającym na celu powstrzymanie ataku niemieckiego z Prus Wschodnich w kierunku na Warszawę. W oparciu o pas umocnień składających się z 55 żelbetowych, niewielkich schronów bojowych, stanowiących „pozycję mławską” i „rzęgnowską” – a był to zasadniczy pas oporu – oddziały polskie, miały zatrzymać główny atak 3 Armii Polowej Wehrmachtu. Armia „Modlin” składała się z 4 wielkich jednostek: wzmocnionej 20 DP dowodzonej przez płk. Wilhelma Lawicza-Liszkę, 4 pułkowej Nowogródzkiej Brygady Kawalerii gen. Władysława Andersa i 3 pułkowej Mazowieckiej Brygady Kawalerii pod dowództwem płk. Jana Karcza. Odwód armijny stanowiła 8 DP dowodzona przez płk. Teodora Furgalskiego. 20 DP zajmowała centralną pozycję na przedpolach Mławy, NBK na lewej flance, w okolicach Działdowa i Lidzbarka Welskiego zaś MBK na północ od Przasnysza. Naprzeciwko jednostek polskich Niemcy skierowali 6 dywizji w tym jedną pancerną gen. Kempfa.

Koniec bitwy granicznej pod Mławą

Główny atak skierowany został na pozycję mławską czyli na 20 DP. Atakowały 2 dywizje piechoty

i dywizja Kempfa. Rozstrzygającym dla strony niemieckiej miał być atak już 1 września w godzinach popołudniowych w okolicach Windyk, z użyciem 53 czołgów, ale źle przygotowany i nieudolnie przeprowadzony, okazał się zupełnym niepowodzeniem. Niemcy stracili 7 maszyn a 32 zostały uszkodzone. Dywizja Kempfa została przemieszczona na pozycje naprzeciw MBK.

Nie wdając się w szczegółowe rozważania trzeba stwierdzić, że dobrze przygotowana pozycja obronna pod Mławą spełniła swoje zadanie.

Gorzej przedstawiała się sytuacja na odcinku Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Nie wytrzymując nacisku 2 niemieckich dywizji już 1 dnia opuściła zajmowane pozycje wyjściowe, o czym nie wiedział dowódca armii gen. Przedrzymirski.

W kolejnym dniu cofając się doprowadziła do powstania luki między 79 pułkiem piechoty z 20 DP zajmującym pozycję „rzęnowską”. Przez nią wchodziły oddziały niemieckie dążące do okrążenia od wschodu 20 DP.



Płk Wilhelm Lawicz-Liszka

Nowogródzka Brygada Kawalerii usytuowana w okolicach Działdowa i Lidzbarka Welskiego nie była atakowana przez wroga zbyt intensywnie. 3 września po dokonaniu demonstracyjnego ataku na Działdowo, wycofała się 4 września nie naciskana przez wroga w kierunku na Sierpc i Płock.

Kryzys w działaniach obronnych zarysował się pod koniec drugiego dnia obrony. Na styku Mazowieckiej BK i 79 pp powstała luka, zagrażająca obejściem 20 DP. Aby ją zlikwidować konieczny był kontratak odwodu,

czyli 8 DP, który nastąpił 3 września w godzinach popołudniowych i nocnych. Zakończył się całkowitą porażką. Po północy z 3 na 4 września dotarł do jednostek frontowych rozkaz dowódcy Armii „Modlin” o opuszczeniu zajmowanych pozycji. Zakończyła się bitwa graniczna pod Mławą. Poszczególne oddziały już o świcie maszerowały na południe, atakowane bezkarnie przez samoloty niemieckie.

Zarówno bitwa graniczna pod Mławą, jak i cała wojna polsko-niemiecka pełne są nieporozumień wynikających ze złej oceny, z legend, przekłamań, często dobrze znanych a jednak akceptowanych.

Nie aż tak wielka przewaga Niemców

Wróćmy jednak do Bitwy pod Mławą. Powszechnie uważa się, że Niemcy mieli zdecydowaną przewagę i do tego użyli w walce dywizję pancerną. Przewaga była, ale nie aż tak wielka, bo stosunek sił kształtował się jak 2,2 do 1. Wedle zasad wojennych, aby uzyskać sukces trzeba było mieć trzykrotną przewagę.



POWSZECHNIE UWAŻA SIĘ, ŻE NIEMCY MIELI ZDECYDOWANĄ PRZEWAGĘ I DO TEGO UŻYLI W WALCE DYWIZJĘ PANCERNĄ.

Polacy mieli umocnioną pozycję, a zdecydowaną przewagę Niemcy mieli wlotnictwie.

Odnosnie dywizji pancernej, to mamy wyobrażenie o jej sile z okresu późniejszego. W jej składzie znajdowały się wówczas doskonale czołgi: Pz Kw V Pantera lub Pz Kw VI Tygrys. W 1939 roku takich czołgów nie było, a używane były głównie PzK I uzbrojone w 2 karabiny maszynowe – było ich 61 i PzKw II uzbrojone w działko 20 mm. – było ich 81. Wartościowych czołgów PzKw III – było tylko 3 i PzKw IV 10.

Tak więc D Panc. Kempfa nie była siłą zdolną przełamać umocnienia pod Mławą. Ich użycie w dużych ilościach miało raczej znaczenie psychologiczne niż bojowe, ale tylko na otwartych przestrzeniach.

Na okrzyk „czołgi” często żołnierze opuszczali stanowiska bojowe, ale nie pod Mławą. Atak 53 maszyn pod wsią Windyki mógłby zakończyć się jeszcze większą porażką, gdyby żołnierze mieli kilkanaście karabinów przeciwpancernych „Ur”. Zniszczonych mogło być nie 7, ale 37 niemieckich maszyn.

Dlaczego „Ury” nie zostały przydzielone do jednostek, które miały walczyć z dywizjami pancernymi? Przecież wyprodukowano ich prawdopodobnie od 3,5 do 5 tysięcy egzemplarzy.

Innym zagadnieniem jest wątpliwe użycie 3 dnia obrony 8 DP w nocnym ataku na Grudusk i Przasnysz, mającej wypełnić lukę między MBK i 79 pp. Wymęczeni trzydniowymi domarszami z Modlina i Zakroczymia żołnierze praktycznie nie byli w stanie wykonać powierzonego zadania,

tym bardziej, że dowódcy nie znali terenu. Przy dwukrotnie zmienionych rozkazach do natarcia wkradła się nerwowość i przemęczeniu żołnierze łatwo ulegli panice w nocnych walkach i poszli w rozsypek.

Nie trzeba było 8 DP używać do łatania luki w obronie pod Gruduskiem i Przasnyszem, tylko zorganizować obronę pozycji pośredniej w oparciu o Ciechanów, który atakowała niemiecka grupa bojowa Steinera izdobyła 3 września wieczorem miasto.

Wobec takiego rozwoju wypadków dowódca Armii „Modlin” powinien wydać rozkaz opuszczenia pozycji mławskiej i odejścia na południe wraz z nadejściem nocy. Rozkaz wydano w nocy z 3 na 4 września i 20 DP opuściła stanowiska bojowe wczesnym rankiem. Maszerowała w dzień narażona na ataki niemieckich samolotów. Musiało się to zakończyć rozbiem jednostki i dużymi stratami osobowymi.

c.d.n.

Dr Leszek Arent, wiceprezes
Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej

POLICJANCY PODSUMOWALI KONTROLE W POBLIŻU SZKÓŁ



W trosce o bezpieczeństwo dzieci w drodze do szkoły, policjanci ruchu drogowego prowadzili szczegółowe kontrole w rejonie szkół. Przegląd dróg gminnych i powiatowych zakończył się 19 sierpnia. Wnioski z przeprowadzonych

kontroli były przekazywane na bieżąco zarządcom dróg. Ujawniono w sumie 53 nieprawidłowości. Kontrole prowadzone były od początku sierpnia. — Celem lustracji była poprawa infrastruktury drogowej, służącej bezpieczeństwu na

drodze. Kontroli poddano drogi w pobliżu wszystkich placówek oświatowych na terenie miasta i powiatu. Sprawdzano istniejące oznakowanie oraz stan infrastruktury drogowej, służącej głównie zapewnieniu bezpieczeństwa pieszym — poinformowała asp.szt.

Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. Policjanci ujawnili w sumie 53 nieprawidłowości. Najczęściej ujawniane uchybienia dotyczyły braku odpowiedniego oznakowania pionowego i poziomego, tj.

znaku A-17 (dzieci), znaku D-6 (przejście dla pieszych), tabliczki T-27 (tzw. Agatka), oznakowania P-10 (przejście dla pieszych). Ponadto niektóre znaki były zastąpione przez roślinność, niewidoczne i nieczytelne. Zarządcom dróg na poprawę

oznakowania i infrastruktury zostało już niewiele czasu. Policjanci ruchu drogowego, jeszcze przed pierwszym dzwonkiem sprawdzą, czy wskazane we wnioskach pokontrolnych nieprawidłowości udało się usunąć.

Informacja KPP

PORZĄDEK W DOMU, TO PORZĄDEK W ŻYCIU

Wierzę, że porządek w domu to porządek w życiu. To motto pomaga tworzyć przyjazne wnętrza, w których czujemy się dobrze. Rozmawiamy z Anną Legenzą, która prowadzi blog Niebalaganka.pl.

— „Zaraz” to największa bakteria bałaganu, cytuję jedną z pani wypowiedzi. Nie warto odkładać porządków na później?

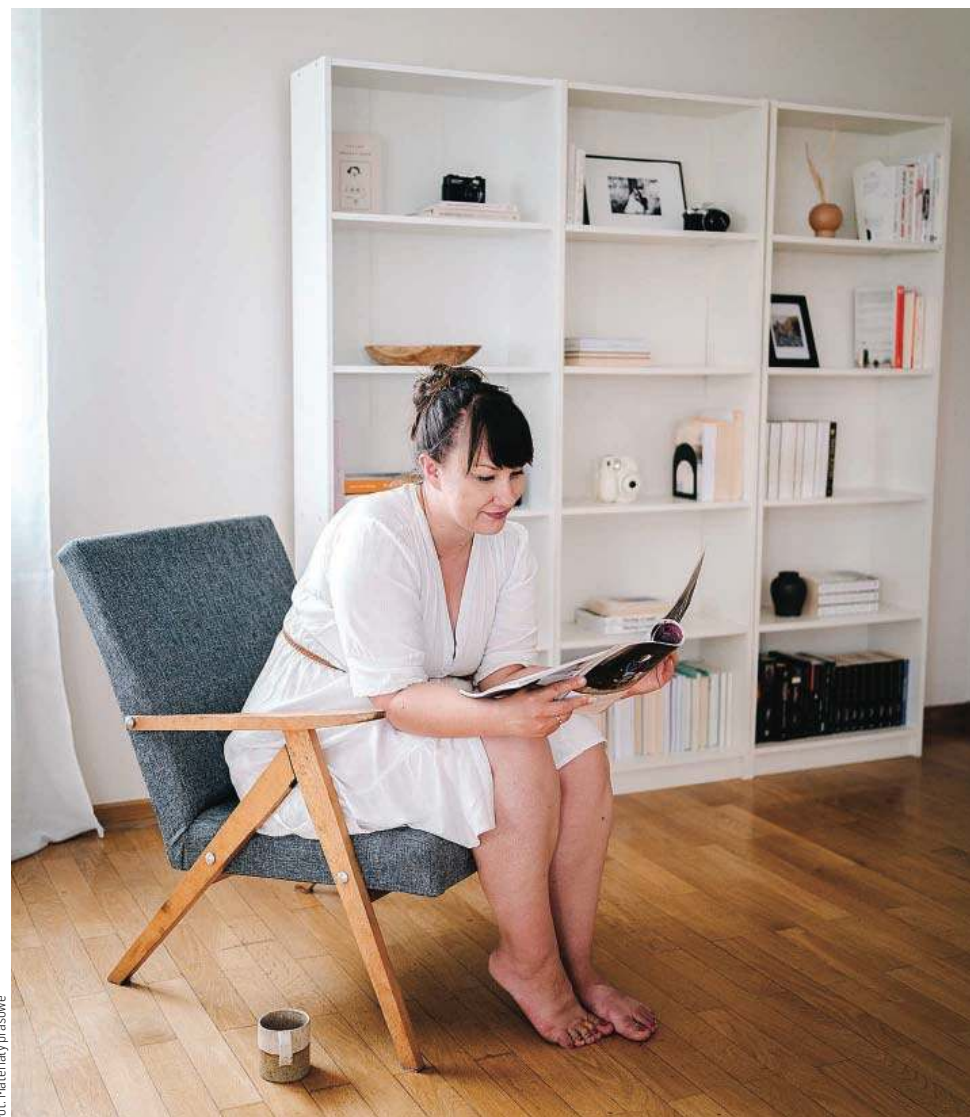
— By zachować porządek w domu wystarczy prosty zabieg – odkładać rzeczy na miejsce. Zwykle odwołujemy i tego nie robimy. Mówimy sobie: „zaraz to posprzątam”, „zaraz odłożę na miejsce”. I to nas najbardziej gubi. Jeśli nie poświęcimy czasu na to, by położyć rzeczy tam, gdzie zwykle mają swoje miejsce, zaczynają się one gromadzić, przez co mamy tego sprzątanego o wiele więcej. W takim też wypadku porządkowanie zajmuje nam o wiele więcej czasu.

— Pani blog powstał już w 2013 roku. Ciekawi mnie, czy Niebalaganka miewała w życiu nieporządek?

— Kiedy byłam nastolatką, mówiłam, że w moim pokoju panuje artystyczny nieład. Zapewniałam, że może dla innych to bałagan, ale ja wiem, gdzie i co się znajduje.

— Kiedy zaczęła pani zauważać, że od tego artystycznego nieładu zdecydowanie woli pani porządek?

— Stało się to chyba wtedy, kiedy zamieszkałam sama, stałam się samodzielna. Zaczęłam zwracać uwagę na moje otoczenie. Potem, po założeniu rodziny, kiedy pojawiły się dzieci, przejęłam odpowiedzialność również za bałagan, które one robią. Miałam poczucie, że nieporządek w domu ma zły wpływ na moje samopoczucie. Jestem dorosła, więc to ja w pełni odpowiadałam za to, jak



Fot. Materiały prasowe
Anna Legenza prowadzi blog niebalaganka.pl

się czuję w swoim domu. Kiedy w kuchni piętrzą się niepozmywane naczynia, a rzeczy nie są odłożone na miejsce, nie czuję się komfortowo. Przyjemniej żyje się i korzysta z naszego mieszkania, kiedy nie frustruje mnie myśl, co jeszcze mam posprzątać.

— Pokolenie lat 80. było wychowane w przekonaniu, że sobota w każdym domu jest dniem, który poświęcamy na porządki. Wtedy odbywało się

wielkie trzepanie dywanów, ścieranie kurzu i inne prace. Jest wiele osób, które na wspomnienie tych sobotnich porządków, mają gęsią skórę. Pani pokazuje, że sobotnie sprzątanie nie sprawdza się. Lepiej robić to codziennie?

— Zmieniłam zdanie, bo mnie samej zasada sobotniego sprzątania w ogóle się nie sprawdziła. Kiedy nadchodził weekend, zwykle gdzieś wyjeżdżaliśmy

i nie mieliśmy czasu, by w sobotę posprzątać. Postanowiłam więc zmienić coś, co nie działało. Rozłożyłam sprzątanie na etapy, a porządkowaliśmy dom, kiedy w nim byliśmy. Okazało się, że to metoda, która sprawdziła się nie tylko w przypadku, kiedy byliśmy tylko we dwoje, ale zwłaszcza wtedy, kiedy na świecie pojawiły się dzieci. Przy małych dzieciach nie ma możliwości, żeby poświęcić cztery go-

dziny dnia wyłącznie na sprzątanie. To niewykonalne, bo trzeba dzieciom przygotować jedzenie, a w międzyczasie chcą też, by zamiast sprzątać tyle godzin, po prostu się z nimi pobawić. Porzuciłam więc „sprzątaninowe soboty” i dzięki temu mam weekendy bez sprzątania, a w domu nie zdarzają się dni bałaganu i brudu.

— Pani też promuje planery, które pomagają w sprzątaniu. Nawet najbardziej niezorganizowany człowiek, kiedy ma wokół siebie narzędzia do planowania, da radę lepiej zorganizować swoje otoczenie i codzienność?

— Wystarczy tylko chcieć. Jeśli ktoś zdecydował, że chce coś zmienić w swoim życiu, to jak najbardziej, mogą pomóc. To jest narzędzie, które w tym całym naszym zabieganiu potrafi sprawić, że lepiej potrafimy zorganizować sobie to sprzątanie. Jest naszym kompasem, dzięki któremu wiemy, co jeszcze mamy do zrobienia. To narzędzie ułatwiające życie, dzięki któremu łatwiej nam stworzyć nasz własny system sprzątania. Nasz harmonogram oczywiście modyfikują zmiany, jakie zachodzą w naszym życiu. To nasze nawyki, które ułatwiają nam codzienność w danym momencie naszego życia. Zakładamy więc, że codziennie odkładamy rzeczy na miejsce, wycieramy blaty i stoły, odkurzamy kuchnię i salon, a na przykład co drugi dzień myjemy podłogę w kuchni. Jeśli chcemy sobie wyrobić nawyki, taki plan będzie nam potrzebny.



NIKTÓRZY
PISZĄ, ŻE W ICH
PRZYPADKU
SPRAWDZA
SIĘ METODA
15-MINUTOWEGO
SPRZĄTANIA CZY
POZBYWANIA
SIĘ NADMIARU
RZECZY.

— Zauważam, że pani blog i porady cieszą się popularnością. Czy nie jest tak, że w tym świecie, w którym wечно pędzimy, potrzebujemy takich wskazówek, bo sami już sobie z pewnymi rzeczami nie radzimy?

— Myślę też, że właśnie sprzątanie jest czynnością, dzięki której potrafimy zwolnić, skupić się na tym, że jesteśmy tu i teraz. Mamy możliwość, by skupić się na samych sobie. Czasy nie są łatwe, jesteśmy przeciążeni obowiązkami, a w większości sprzątanie ma przyklejoną łatkę tych czynności „mniej przyjemnych”. Mamy dziś bezobsługowe odkurzacze, zmywarki, które pozwalają oszczędzać nam czas. A jednocześnie i tak tego czasu nam brakuje. Porady są nam więc potrzebne, byśmy mogli zatrzymać się. Sprzątać nie da się w biegu.

— Dziś potrzebujemy więc kursów, które nauczą nas sprzątania?

— Żyjemy w czasach instant, gdzie czekają na nas gotowe rozwiązania. Z tego wynika też, że ludzie potrzebują wskazówek, jakie rozwiązania wprowadzić w sprzątaniu, by było im łatwiej.

— Pani w życiu była zorganizowaną osobą. Tego da się nauczyć?

— Oczywiście. Myślę, że to kwestia wytrwałości i znalezienia metod, które

działają w naszym przypadku. Jesteśmy bardzo różni i nie jest tak, że ktoś składa skarpetki wokreślony sposób, to nagle powinni tak robić wszyscy. Nie, trzeba odkryć, który sposób organizacji i przechowywania nam odpowiada.

— A czy do tego potrzebujemy kolejnych pojemników i pudełek?

— Owszem, pojemniki są bardzo potrzebne, ale wcale nie musimy mieć ich tak dużo. Trzeba wystrzegać się pułapki kupowania nowych organizatorów, pudełek, wieszaków. Jestem zwolenniczką, by wybrać sobie pojemniki podobnej wielkości, w podobnym kolorze, co zawsze ładnie wygląda. Nie popadamy w przesadę. Produkty w kuchni można przechowywać w zwykłych słoikach. Można mieć jeden koszyk, dwa pojemniki, nie 15.

— No dobrze, mamy w sobie determinację, by w naszym domu zaprowadzić porządek. Od czego zacząć planowanie?

— Gdy czujemy, że liczba zadań nas przytłacza, polecam robienie list. To też absolutna podstawa każdego planowania, w tym również sprzątania. Dzięki liście dzielę sprzątanie pomieszczeń na przykład na dni tygodnia. Możemy zrobić listę zadań, które chcemy wykonać w danym tygodniu, a potem podzielić je na dni. Możemy też założyć, że raz w miesiącu bierzemy się za dokładne czyszczenie lodówki czy robimy przegląd szafy. Jednak zawsze lista musi być ustalona pod nasze oczekiwania. Pamiętajmy jednocześnie, że dom jest dla nas, a tworząc listę, nie uczestniczymy w rywalizacji, która ma wyłonić Perfekcyjną Panią Domu. Chodzi bardziej o to, by plan dopasować do siebie. Zdefiniować, czym jest dla mnie porządek, co mi pomoże go zachować. Dla kogoś to mycie podłóg każdego dnia, a dla kogoś



innego odłożone rzeczy na miejsce każdego dnia. Czasem ulegamy presji innych, że musimy być perfekcyjni. Nie musimy.

— Przyznaję, że oglądanie programów z Marie Kondo, która jest mistrzynią w odgracaniu przestrzeni, sprawia, że mam poczucie winy, bo ja nie mogę na przykład pozbyć się tych wszystkich książek, które mam. A podobno trzeba.

— Wydaje mi się, że zasady Marie Kondo są zbyt rygorystyczne. Każdy z nas ma swoją drogę, która zaprowadzi go do uporządkowania przestrzeni w swoim domu. Przed laty moim marzeniem było mieć dużą bibliotekę wypełnioną książkami. Kilka miesięcy temu stwierdziłam, że na tym etapie, na którym jestem obecnie, już jej nie potrzebuję. Skorzystałam z niej na tyle, na ile miałam i podjęłam decyzję, że książki przekazuję dalej. W życie wpisana jest zmiana. Wszystko trzeba dostosować do etapu życia, na którym jesteśmy, od tego, czego od niego oczekujemy.

— Zmieniają się także nasze oczekiwania co do samego mieszkania. Na pewno łatwiej sprzątać te pomieszczenia, w których jest mniej przedmiotów.

— Tak, i uważam, że ła-



twość w utrzymaniu porządku nie jest kwestią metrażu. Ważne jest dobre zorganizowanie przestrzeni i wyrobienie odpowiednich nawyków. To właśnie wspomniana w naszej rozmowie Marie Kondo poleca, żeby posprzątać raz, na zawsze. Zachęca też, by sprzątać kategoriami przedmiotów, a nie ich położeniem, bo zbierając je z różnych zakątków domu czy mieszkania jesteśmy w stanie uświadomić sobie, jak wiele posiadamy. Oczywiście nie jestem zwolenniczką metody, by robić radykalne oczyszczanie przestrzeni, ale zrobienie go raz na jakiś czas, oczywiście biorąc pod uwagę to, na czym nam zależy w danym momencie, jest konieczne i bardzo ułatwia życie.

— To też pani motto: „porządek w domu, to porządek w życiu”. To się sprawdza?

— Tak, to moje hasło od lat. Porządkując nasz dom, zmniejszając liczbę przedmiotów, jesteśmy w stanie bardziej skupić się na tym, co jest dla nas ważne w życiu. Zdarza się, że skupiając się wyłącznie na porządkowaniu, nagle odkrywamy rozwiązanie także innych spraw. Bywa, że sprzątanie pozwala odegrać zle emocje i spojrzeć na wiele spraw z innej perspektywy. W uporządkowanym domu pojawia się inna energia, co przekłada się również na to, że my sami mamy też inny nastrój.

— Możemy też sprzątać razem, rodzinnie.



ZACHĘCAM, BY
W PORZĄDKU
ANGAŻOWAĆ
WSZYSTKICH
DOMOWNIKÓW.
SPRZĄTANIE
TRWA KRÓCEJ
I SZYBCIEJ MIJA.

— Oczywiście. Zachęcam, by w porządku angażować wszystkich domowników. Sprzątanie trwa krócej i szybciej mija. Zyskujemy też więcej wspólnego czasu. Pielęgniujemy relacje. Mamy wyjątkową możliwość, by rozmawiać i być obok siebie, nawet jeśli pretekstem jest tak prozaiczna czynność, jaką jest sprzątanie.

— O czym w wiadomościach najczęściej piszą czytelnicy i czytelniczki pani bloga niebalaganka.pl?

— Piszą, że stosują metodę odkładania rzeczy na swoje miejsce, harmonogram sprzątania, w którym czynności podzielone są na konkretne dni. Niektórzy piszą, że w ich przypadku sprawdza się metoda 15-minutowego sprzątania czy pozbywania się nadmiaru rzeczy. Raz w roku organizuję wyzwanie, które polega na pozbywaniu się nadmiaru rzeczy – Oczyszczam Przestrzeń. Ta akcja też spotyka się z pozytywnymi komentarzami, gdzie ludzie piszą, że zmotywowałam ich do działania.

— Jakże teraz ma pani plany?

— Zajmuję się projektowaniem wnętrz i bardzo bym chciała tworzyć wnętrza funkcjonalne, w których łatwo utrzymać porządek. To mój plan na najbliższy czas i tym będę dzielić się również na blogu niebalaganka.pl.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

Z bloga niebalaganka.pl

Sprzątanie zero waste - akcesoria

Ściereczki z mikrofibry – używam ich do wszystkiego, zamiast ręczników papierowych, do mycia szyb, wycierania kurzy, jako ściereczkę przy zlewie, w garażu, etc. (jednorazowych ścierek bądź ręczników używamy tylko wtedy, gdy pies zwymiotuje nam w aucie). Ściereczki mają bardzo długą żywotność, niektóre są ze mną już z 7 lat, a używam ich naprawdę często. Dziś dostępne są również takie pochodzące z materiałów z recyklingu. Ważne jest, aby do ich prania nie używać środków do płukania tkanin, a prać je można w nawet 60 stopniach.

Drewniane szczotki – do mycia naczyń czy po prostu szorowania różnych powierzchni. To jest moja absolutna miłość, sprzątanie szczotką na rączce jest dużo przyjemniejsze niż zwykłą gąbką. One też mają dużo dłuższą żywotność niż zwykłe gąbki. Odkazić je można np. olejkiem z drzewa herbacianego.

Miedziane druciaki czy ostre ściereczki z lufy – używam ich rzadziej, bo zwykle nie mam potrzeby mocnego szorowania, ale czasami się przydają do większych zabrudzeń.

Niebalaganka.pl

Codziennie sprzątanie. Wiecie dobrze, że jestem zwolenniczką codziennego sprzątania, a nie kilkugodzinnych porządków raz w tygodniu. Ale mi też się czasem zdarza odpuszczyć. A po takim wyluzowaniu jeszcze mocniej doceniam magię codziennych „piętnastominutowek”. To dzięki nim w domu panuje porządek każdego dnia w tygodniu, a nie tylko w dzień sprzątania (zwłaszcza przy dziecku). W te 15 minut jesteśmy w stanie ogarnąć bardzo dużo, a jednocześnie to na tyle mało czasu, że często spędzamy go na bezmyślnym scrollowaniu mediów społecznościowych. Codzienne ogarnięcie przestrzeni to sprawa, której absolutnie nie chcę odpuszczać.

PRZEKLEŃSTWO — BROŃ MASOWEGO RAŻENIA

Wojna w Ukrainie trwa już blisko pół roku. Wsparcie wsparciem, ale na co dzień to sami Ukraińcy muszą imać się wszelkich możliwych narzędzi, by jak najskuteczniej walczyć z okupantem. Jednym z nich jest język, a konkretnie... przekleństwa!

Człowiek z papierosem w ustach znosi minę zdrogi. Kobieta drażni kierowcę czołgu groźbami czarów. Straż przybrzeżna reaguje na groźbę bombardowania całkiem dobrze już przyswojoną frazą, którą ja sama w wolnym tłumaczeniu rozpowszechniam jako „rosyjski okręcie wojenny, idź na dno”... A jednak wszystkie te formy walki sprowadzają się do trzech spraw: wykazują niesamowitą odwagę w obronie swojej ojczyzny, mówią po rosyjsku i na dodatek przeklinają. Izwłaszcza to entuzjastyczne używanie przez Ukraińców tzw. brzydkiego języka nie tylko kontrastuje z językową prymitywnością Putina — ale też dowodzi, że Rosja nie może czuć się pełnoprawną właścicielką języka rosyjskiego.

Znajomość języków pomaga!

O ile wielu Ukraińców, zwłaszcza na wschodzie i południu, mówi bardzo dobrze po rosyjsku — o tyle znajomość ukraińskiego wśród Rosjan nie jest już aż tak powszechna. W dodatku niedoinformowani obserwatorzy Ukrainy, z Władimirem Putinem na czele, nie przewidzieli, że całkiem dobra znajomość rosyjskiego w żaden sposób nie gwarantuje powszechnego poparcia wśród Ukraińców dla państwa rosyjskiego. A jeśli już połączymy te trzy aspekty: zmasowany opór, dobrą znajomość rosyjskiego i przekleństwa — cała walka nabiera jeszcze głębszego znaczenia.

W tak przerażającym konflikcie nieprzyzwoitość może wydawać się trywial-



Ukraina walczy także językiem i dyskursem publicznym

nym dodatkiem, ale warto w tym momencie pokusić się o zrozumienie, że te przekleństwa są częścią dyskursu z wrogiem, a sam język odegrał dużą rolę zarówno w deklarowanych motywacjach Moskwy do tej inwazji, jak i w wyzywającej odpowiedzi Kijowa. Przeklinanie zajmuje bowiem w kulturze rosyjskojęzycznej dość ambivalentną pozycję.

Z jednej strony mówiący po rosyjsku są dumni z wyrażenia swoich przekleństw i, w dużej mierze dzięki grom online, ten talent do wulgarnego języka znalazł między narodową publiczność.

Z drugiej strony społeczeństwa rosyjskojęzyczne utrzymują silne tabu przeciwko wulgaryzmom publicznym.

W tym miejscu warto sięgnąć nieco do historii. To prawda, że cenzuralne normy sowieckiej połowy stulecia były stopniowo niszczone, najpierw w latach 70. przez nielegalną literaturę, następnie przez rozluźnienie cenzury i wpływ kultury zachodniej w latach 80. i 90., a wreszcie przez wzrost popularności mediów społecznościowych. Chociaż ta ostatnia zacie-
ra różnice między mową

a tekstem oraz między publicznym i prywatnym, nadal obowiązują surowe zasady. A politycy cały czas dodają nowe: zarówno w Ukrainie, jak i w Rosji przepisy zwalczające przeklinanie zostały wprowadzone odpowiednio w 2019 i 2021 roku.

Hasło narodowe

Od dnia, w którym padło słynne zdanie skierowane do rosyjskiego okrętu — przeklinanie w Ukrainie zyskało w pewnym stopniu oficjalne wsparcie, a nawet przyzwolenie. Sama instrukcja stała się rodzajem narodowego hasła, pojawiającego się na koszulkach, bilbordach i znakach drogowych, które dodatkowo miały okupanta wprowadzać w błąd.

Nawet rząd Ukrainy wydał pamiątkowy znaczek przedstawiający żołnierza, który w znanym geście pokazuje przepływającemu statkowi jeden palec...

Mało kto być może dziś pamięta, że już w czasie Euromajdanu w latach 2013-14 pojawiała się przyspiewka piłkarska, której głównym przesłaniem było zdanie „Putin to dupek”, a która czasem stała się powszechnym okrzykiem mobilizacyjnym przeciwko rosyjskiemu

imperializmowi, a sam Wołodymyr Zelenski żartobliwie nawiązał do tych słów jeszcze w 2019 roku w serialu „Sługa ludu”, który przyniósł mu rozgłos w całym kraju.

Uprzejmości na bok!

Odejście Ukrainy od językowej prymitywności sowieckiego stylu ma dwa aspekty. Po pierwsze i oczywiste — wojna to nie czas igrzysk, czas więc uprzejmości odłożyć na bok. Po drugie, zerwanie z tamtym stylem podkreśla przepaść między strategiami komunikacyjnymi autokratycznego Putina i świadomie demokratycznego, świetnie orientującego się w mediach Zelenskiego. Ale także zespół Zelenskiego prawie codziennie pokazuje swoje mistrzostwo w posługiwaniu się idiomami mediów społecznościowych, w sposóbie, w jaki łączą dyskurs domowy z profesjonalnym, publicznym z prywatnym. A potem nic dziwnego, że język i całe zachowanie Zelenskiego wzmacnia poczucie swojskości: podczas konferencji prasowej 3 marca zwrócił się bezpośrednio do Putina, po rosyjsku, używając nieformalnej formy „ty”. Powiedział wtedy: „Jestem zwykłym facetem, usiądź ze mną, nie gryź”.

Nieformalny język, ale i pozostała nieformalność, manifestująca się choćby w wojskowo-codziennym stroju Zelenskiego i ukraińskiej delegacji w czasie rozmów pokojowych — to świadome i zamierzone przeciwieństwo prezencji Putina, który, zwłaszcza w przededniu wojny, zestawiał banal i absurd ze swoimi kilometrowej długości stołami.

„Specjalna operacja wojskowa”

Do 24 lutego istniały w Rosji tylko cztery słowa, których absolutnie nie można wydrukować w rosyjskiej publikacji ani wypowiedzieć w telewizji. Po tym pamiętnym czwartku dołączyło do nich pięte: „wojna” — dziś za wypowiedzenie go można trafić nawet do więzienia. Zamiast niego tę masową, okrutną inwazję należy nazywać „specjalną operacją wojskową”. Inaczej natomiast pojawia się groteska: zakaz używania ‘wojny’ w czasie wojny jest tak naprawdę wyrazem szczerzego szaleństwa Władimira Władimirowicz, także w kontekście języka, który pokrywa się z jego wizją geopolityczną.

Zbiegi okoliczności

Choć sam Putin ma skłonność do surowych wypowiedzi, to jednak unika nieprzyzwoitości, a w czasie jego rządów wielokrotnie rozprawiano się z publicznymi wulgaryzmami. Wmniemaniu przywódcy był to sposób, by zasygnalizować przywiązanie do „tradycyjnych wartości” — a jeszcze bardziej do kontroli nad wolnością wypowiedzi.

Dziwnym trafem te inicjatywy często zbiegały się w czasie z zamachami na suwerenność Ukrainy. Tak było w 2005 roku, gdy pomarańczowa rewolucja zaczęła osłabiać rosyjskie wpływy w Ukrainie — w Rosji wprowadzono nowe prawo potwierdzające status języka rosyjskiego jako języka państwowego i obiecujące działania rządu przeciwko „słowom i zwrotom

niezgodnym z normami współczesnego literackiego rosyjskiego”.

W marcu 2014 roku Rosja zakończyła aneksję Krymu i zaczęła sponsorować separatystyczne republiki w Donbasie — miesiąc później zakaz przeklinania w mediach drukowanych i telewizji został rozszerzony na teatr, kino i muzykę.

Od lutego 2021 roku te same zasady obowiązują w Rosji, przynajmniej teoretycznie, w mediach społecznościowych.

Na dłuższą metę

Długofalowa konsekwencja tej wojny może być też taka, że język rosyjski stanie się coraz większą rzadkością poza Rosją, że zniknie nie tylko z ulic Charkowa, ale także Taszkontu i Hajfy. Ewentualnie pokolenie antyrosyjskich rusofonów może oznaczać, że tak jak wcześniej angielski, rosyjski skorzysta na pozbyciu się automatycznych skojarzeń z imperialną ojczyzną. Ale te spekulacje nie mają większego znaczenia dla rosyjskojęzycznych bojowników ruchu oporu na Ukrainie.

Język może nas wszystkich zaprowadzić aż, lub tylko, do tego punktu. „Rosyjski okręcie wojenny, idź na dno!” — może rzeczywiście zawierać ziarno innej, kosmopolitycznej przyszłości dla języka rosyjskiego. Ale Rosjanie nie zrobili tego, o co ich poproszono i dopóki tego nie zrobią, Ukraina potrzebuje znacznie więcej niż tylko słów...

Magdalena Maria Bukowiecka

Autorka korzystała z materiałów na stronie „The Guardian”.

NIEZGODNE Z PRAWEM ROZWIĄZANIE UMOWY O PRACĘ

W sytuacji nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę, pracownikowi przysługuje możliwość wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę do sądu pracy.

W przypadku wypowiedzenia umów terminowych przez pracodawcę (tj. umów na okres próbny bądź umów na czas określony) sformułowanie żądania jest proste, bowiem pracownikowi w takich przypadkach przysługuje wyłącznie roszczenie o zapłatę odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za czas, do upływu którego umowa miała trwać. Bardziej skomplikowana sytuacja ma miejsce w przypadku umów zawartych na czas nieokreślony.

W razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy stosownie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy

na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. Odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia czyli od 2 tygodni do 3 miesięcy. Sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe. W takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu.

Powyższego rozwiązania nie stosuje się do pracowników podlegających ochronie przedemerytalnej i pracownic w ciąży, oraz w sytuacjach opisanych w przepisach szczególnych dotyczących ochrony pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę, chyba że uwzględnienie żądania pracownika przywrócenia do pracy jest niemożliwe z przyczyn upadłości lub likwidacji pracodawcy, wta-

kim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu.

Pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak niż za 3 miesiące i nie mniej niż za 1 miesiąc. Jeżeli umowę o pracę rozwiązano z pracownikiem podlegającym ochronie przedemerytalnej, albo z pracownicą w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego, wynagrodzenie przysługuje za cały czas pozostawania bez pracy. Dotyczy to także przypadku, gdy rozwiązano umowę o pracę z pracownikiem - ojcem wychowującym dziecko w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego albo gdy rozwiązanie umowy o pracę podlega ograniczeniu z mocy przepisu szczególnego.

Pracodawca może odmówić ponownego zatrudnienia pracownika, jeżeli w ciągu 7 dni od przywró-



Dr Łukasz Sztych

cenia do pracy nie zgłosił on gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, chyba że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika.

W przypadku gdy pracownik podjął już zatrudnienie u innego pracodawcy przed przywróceniem do pracy, decydując się na powrót do dotychczasowego pracodawcy, zgodnie z uzyskanym rozstrzygnięciem, może rozwiązać nową umowę bez wypowiedzenia, za trzydniowym uprzedzeniem w ciągu 7 dni od przywrócenia do

pracy. Takie rozwiązania umowy będzie traktowane w zakresie skutków na równi z rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem przez pracodawcę.

W sytuacji rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie, jeżeli upłynął już termin, do którego umowa miała trwać, lub gdy przywrócenie do pracy byłoby niewskazane ze względu na krótki okres, jaki pozostał do upływu tego terminu. W przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za okres wypowiedzenia.

Jeżeli wypowiedzenie umowy o pracę zawartej

na okres próbny nastąpiło z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu tych umów, pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie.

ODSZKODOWANIE PRZYSŁUGUJE W WYSOKOŚCI WYNAGRODZENIA ZA CZAS, DO UPŁYWU KTÓREGO UMOWA MIAŁA TRWAĆ.

Termin na złożenie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę oraz zgłoszenia żądania przywrócenia do pracy lub odszkodowania wynosi 21 dni od daty doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę bądź zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę, albowiem nawet wadliwe rozwiązanie umowy jest skuteczne.

Dr Łukasz Sztych

NADAL MOŻNA SKŁADAĆ WNIOSKI O „300 PLUS” DO ZUS

Nowy rok szkolny już przed nami, dlatego warto zaopatrzyć dziecko w przybory szkolne i książki. Pomocny w tych wydatkach jest program „Dobry Start”. Warto już teraz pomyśleć o złożeniu wniosku. Ważny jest termin jego złożenia, bo od daty wystania dokumentu zależy, kiedy otrzymamy świadczenie. Obsługą wsparcia na wyprawkę do szkoły już po raz drugi zajmuje się Zakład Ubezpie-

czeń Społecznych. Wnioski o przyznanie pieniędzy z programu „Dobry Start, można składać tylko drogą elektroniczną za pośrednictwem PUE ZUS, portalu Emp@tia lub przez bankowość elektroniczną. Środki trafią wyłącznie na wskazany we wniosku rachunek bankowy. - Mamy na to czas do 30 listopada, jednak jeżeli złożymy taki wniosek do końca sierpnia, to wypłata świadczenia nastąpi najpóźniej 30 września - informuje Kata-



rzyna Krupicka, regionalnego rzecznika ZUS województwa podlaskiego.

Do tej pory na konta rodziców i opiekunów w ramach programu „Dobry Start” ZUS przekazał łącznie 860 mln zł na 3,5 mln dzieci. W województwie warmińsko-mazurskim uprawnieni otrzymali 34 mln zł na 131 tys. dzieci. Złożenie wniosku nie jest trudne, ale wymaga podania poprawnych danych. - Musimy uzupełnić dane dzieci z prawidłowymi numerami PESEL, wpisujemy nazwę oraz adres szkoły. Podajemy również aktualny numer

konta. Zdarzają się sytuacje, że rodzice wstawiają nieaktualny numer rachunku bankowego lub zapomną w niektórych sytuacjach o dodaniu załącznika. Sprawę wówczas należy wyjaśnić, co może opóźnić wypłatę świadczenia - dodaje rzeczniczka. Przypomnijmy, że program gwarantuje 300 zł na wyprawkę szkolną. Świadczenie przysługuje raz w roku na każde uczące się w szkole dziecko w wieku od 7 do

20 lat, a w przypadku osób z niepełnosprawnościami - do 24 lat. Wiek 20 i 24 lata liczy się rocznikowo, co oznacza, że uczniowie ostatnich klas techników i liceów oraz uczniowie szkół policealnych także są uprawnieni do świadczenia, jeśli wiek odpowiednio 20. albo 24. rok życia ukończyli przed rozpoczęciem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym.

Katarzyna Krupicka
regionalny rzecznik prasowy ZUS
województwa podlaskiego

PRACA

BRUKARZY z doświadczeniem, Giżycko, 500-045-459

NML Zatrudnię mechanika pojazdów samochodowych w Kurzętniku, 515-130-401

OD zaraz DOZORCĘ w godzinach wieczornych i nocnych. Mile widziani emeryci/renciści osoby chcące dorobić. Praca w Łabędniku Dużym. Ofertę wystawić na Błota Bis Sp. z o.o. 05-410 Józefów ul. Nadwiślańska nr 21, inform. tel. 603-790-000

POSZUKUJĘ pracownika do gospodarstwa. 696-016-502

SZUKAM pomocy domowej: sprzątanie, pranie, prasowanie. Co piątek ok 7h. Mieszkanie 100m2 w centrum Giżycka. Przez pierwszy miesiąc 15zł/h, później 17zł/h. Nr tel. 794-344-929

SPRZEDAM

BUDA dla psa duża, ocieplana, nowa, cena 490zł, mała-250zł, 663-415-812

DREWNO opałowe, 535-237-271

NML Sprzedam koła zimowe 185x60x15, betoniarkę 150L, ule pszczele+ wirówka, 696-534-636

NML Sprzedam kosiarki spalinowe i rowery od 350zł. Likwidacja hodowli gołębi Pawiki cena od 50zł, 509-347-713

NML Sprzedam pralkowirówkę i telewizor 32 cale, 727-252-114

SPRZEDAM 1ha, szafy pancerne, maszyny stolarskie, wyciąg trocin itp., 500-077-522

SPRZEDAM budy ocieplane, 502-536-287

SPRZEDAM duże akwarium z szafką i wyposażeniem, 693-065-074

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Na Rynku Krajowym, NIERUCHOMOŚCI-SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Ława-Niepodległości 8/13, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

BIURO Nieruchomości NOWY DOM- Giżycko, 517-520-191, www.nieruchomosci-nowydom.pl

KORZYSTNIE sprzedamy Twoje mieszkanie, działkę, dom- YonHouse. Wycena i sprzedaż nieruchomości, tel.510-511-522

LOKAL 16m2 ul.Wodociągowa, 885-346-885

MORĄG - sprzedam mieszkanie 38 m.kw. parter, stan do odświeżenia lub zamienię na większe. Tel. 608-370-369

NML Centrum Kurzętnika- wynajmę pokój z kuchnią i łazienką dla samotnej kobiety, do dyspozycji garaż, 694-057-843

NML Dom 180m2 do wynajęcia, 2 piętra+ wysoki parter, 7 pokoi, 2 łazienki, WC, kuchnia w Nowym Mieście Lubawskim, 604-775-154

NML Mam do wynajęcia mieszkanie w Nowym Mieście Lubawskim, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, umeblowane, 514-658-685

NML Sprzedam działki budowlane od 8,5 do 19 arów częściowo uzbrojone, ul.Górna 5, Bratian, 504-836-330

NML Sprzedam mieszkanie 58m2, 3 pokoje, ul.Grunwaldzka, Nowe Miasto Lubawskie, 4 piętro, 210.000zł do uzgodnienia, 728-331-978

PRZYJMĘ w dzierżawę grunty rolne w okolicach Giżycka, 512 201 327

SPRZEDAM działki budowlane w miejscowości Radomin, 662-857-236

SPRZEDAM własnościowe, 3 pokojowe mieszkanie o pow.53,44m2, Nidzica, ul.Kopernika, 602-749-014

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel.503-103-703

WYNAJMĘ mieszkanie 47 m2 w Giżycku przy ulicy Olsztyńskiej. Dzwonić po 16:00 na numer, 696-868-074

WYNAJMĘ mieszkanie M-3, 38m2, Nidzica, ul.Warszawska, 509-369-834, 721-162-979

WYNAJMĘ okazjonalnie pokój kompletny dla mężczyzny, 535-237-271

WYNAJMĘ pokój mężczyźnie w Węgorzewie, 668330639

AUTO-MOTO

IAUTA ASKUP 609730905

ABSOLUTNIE kupię każde auto i traktory stan obojętny lub na złom odbiór lawetą 887-813-007

KUPIĘ malucha 126p, Fiata 125p, Poloneza, Żuka, Nysę może być na części, 698-082-959

NML Sprzedam Audi Q3, 1.4TFSI EStronic, salonowy 2014r., pierwszy właściciel, tapicerka skóra, alufelgi, serwisowana co 15.000km ASO, czarna perła, 153.000km, stan bdb., 508-892-259

NML Sprzedam Daewoo Matiz+ gaz+ koła zimowe, 2002r., 537-423-349

NML Sprzedam VW Polo 1.4TDI, salon, 2008r., 124.000km, stan bdb., klimatronik, 693-479-663

SAMOCHODY używane- skup, sprzedaż, komis, zamiana, al. 1-go Maja 17, Giżycko, Czynne 10:00- 18:00, 698-672-856, czarek@pindur.pl; pindur.oto-moto.pl, 698-672-856

SKUP AUT - atrakcyjne ceny! 516 368 453

SPRZEDAM skuter KYMCO-ZX50 rok prod.1998, przebieg 8361 km, 507 576 215

USŁUGI

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282.

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

USŁUGI koparko-ładowarką, 790-220-500

RÓŻNE

!GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

DREWNO, schody, altany, domki, zestawy ogrodowe, bujaczki, sztachety itp., 500-077-522



GARAŻE blaszane | BRAMY garażowe
KOJCE dla psów | WIATY | KONTENERY

Najniższe **CENY** Różne wymiary **Dogodne RATY** Transport cały **KRAJ**

www.konstal-garaze.pl
505-526-036

29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17
25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11

57822otbr-A-P

KOMINEK Lucy PW16 w obu-dowie, 4-letni, 601-445-940

ODSTĄPIĘ wykupione miejsca na starym cmentarzu, 884-266-884

SPRZEDAM silnik IVECO +skrzynię, cegłę czerwoną, białą szamotową, wał-łukowy, 606-513-447

ZDROWIE I URODA

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski-specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ bydło od 250kg, 692-411-362

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

RYBY zarybieniowe sprzedaż, 602-399-656

SPRZEDAM klacze zimnokrwiste żrebne, 501-172-462

maszyny rolnicze

KUPIĘ kombajn Anna, lub kopaczkę do ziemniaków dwurzędową, 606-713-778

SPRZEDAM C360, przyczepa, kopaczka, kosiarka, opryskiwacz, rozrutnik, talerzówka, prasa, 698-220-636

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy; bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł, 601-598-983

ciągniki

SPRZEDAM C360, 89-626-20-57

produkty rolne

NML Sprzedam gorczycę i facelię, 698-367-399

ZWIERZĘTA

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

NML Sprzedam szczenięta Be- agła, ośmiotygodniowe z rodowodem, 502-662-849

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

kuriermlawski.pl

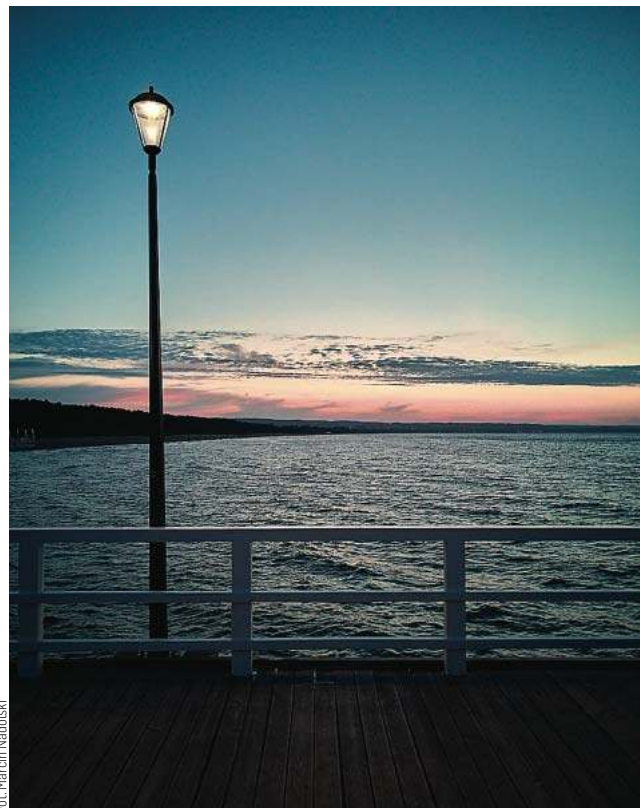
4 PORY ROKU: LATO

Jakiś czas temu zaczęłam swój cykl impresji o porach roku ściśle powiązanych z temperamentami wg Hipokratesa i Galena. Była zatem choleryczna jesień i pełna melancholii wiosna — lato jawi mi się jako żywe srebro, a zatem sangwinik...

Kto to taki — ten sangwinik?

Warto przypomnieć, że zarówno starożytny Hipokrates (460-375 p.n.e.), jaki i o sześć wieków młodszy Galen (129-200 lub 216 n.e.) wyodrębnili cztery typy temperamentu, które wynikać miały z czterech zgromadzonych w organizmie ludzkim substancji: żółci, flegmy, krwi i czarnej żółci po grecku zwanej melanos. To one miały wpływać na nasze zachowanie i określone cechy temperamentu oraz odpowiadać za nasze nastroje. I tak melancholicy mają w swoich organizmach przewagę żółci, przez co są podatni na depresję, wycofanie z życia i kontaktów z innymi ludźmi, cholerycy to osoby, w których organizmach przeważa żółć, co sprawia, że są porywcze i nieraz przesadnie ambitne, flegmatycy mają przewagę flegmy i są raczej ostrożni w działaniu i kontaktach interpersonalnych, zaś w organizmie sangwinika przeważa krew...

Sangwiników określa się czasem jako osoby wiecznie młode duchem — bo na ogół są to ludzie weseli i spontaniczni, z poczuciem humoru i lekkością w podchodzeniu do problemów dnia codziennego. Nie przejmują się zbyt, nie zamartwiają się z byle powodu, nie są pamiętliwi. Szybko i łatwo zjednávają sobie ludzi, ale — równie szybko się nudzą i nieustannie dążą do tego, żeby w ich życiu coś się działo. Nie znoszą zastoju i rutyny, uważają, że życie jest po to, żeby żyć jego pełnią i jeszcze dodatkowo świetnie się przy tym bawić. Są dobrymi mówcami, zazwyczaj cechuje ich kreatywne podejście do życia i problemów zawodowych. Typowy sangwinik to postać barwna, energiczna, entuzjastyczna i elastycz-



Fot. Marcin Nadolski

nie podchodząca do zadań oraz kontaktów z innymi.

I — niech mi raz ktoś powie, czemu! — sama siebie w tym gronie widzę wyłącznie w roli sangwinika, a zatem, choć na świat przyszedłam bardzo późną wiosną — wyłącznie lato jest moim żywiołem!

Jeszcze klepię...

By celebrować lato do cna i do ostatecznego przepychu — od całych już dekad zwlekam z urlopem drugiej jego połowy, a jeśli akurat lato pcha mnie w rejony szczególnie tropikalne — całą imprezę planuję wręcz na przełom sierpnia i września!

Co roku tak robię. Co roku ten wyszukany sadomasochizm uprawiam. Kiedy z końcem czerwca wszyscy tłumnie ruszają w plener, przed siebie, byle dalej od pracy i codzienności, byle bliżej morza, plaży i wszelkich wakacyjnych uciech — ja się zapieram i twarządo klepię w klawiaturę. W myśl zasady: ktoś musi pracować, by odpoczywać mógł ktoś. Kiedy skanując

media społecznościowe podziwiam wszystkie plaże świata, a moje przyjaciółki oraz całe rzesze koleżanek i znajomych prezentują liczne, niekiedy bardzo wyszukane nakrycia głowy właściwe tropikom i silną opaleniznę we wszystkich odcieniach brązu — ja zaciskam zęby, wiatrak włączam na najwyższe obroty i dziękuję szefowi, że pokój mi wyznaczył z oknami wychodzącymi na północną stronę świata. Kiedy wszyscy już zdążyli wrócić i ich kanikuła chyli się ku szczęśliwemu zakończeniu, a zdjęcia z wakacji po prostu leją się lawiną lub Niagarą — jak kto woli — ja niespiesznie nabywam bilety lotnicze, rezerwuję w upatrzonej lokalizacji zgrabną kwaterekę w bezpiecznej odległości od centrum i zaczynam szykować notatnik, który najpierw będzie informatorem, przewodnikiem i mapą, a po latach — zwyczajnym dziennikiem z podróży, wypełnionym mnóstwem zdjęć, szkiców, notatek, paragonów, biletów i czego tam jeszcze!

A tymczasem... Ech, koniec sierpnia! Dzieci kompletują nowe podręczniki oraz pachnące drzewem cedrowym przybory szkolne, rodzice od tego kompletowania dostają szału, oczopląsu oraz drgawek na myśl o rychłym bankructwie... Aja? W drogę!

Lubię czekać na ten koniec sierpnia — czyli moją własną pełnię lata i festiwal wszystkich sangwiników. Dopiero wtedy wyczuwam porywający wiatr w żaglach, dopiero wtedy dopada mnie tęsknota za przygodą i nieodparta chęć zdobywania kolejnych szczytów tego świata! No, i dopiero wtedy ruszam ja — najczęściej gdzieś na południe Europy. Przy czym wcale nie mam poczucia, że jadę na jakieś ostatki. Nie. Sezon tam jeszcze trwa na całego, ale większy nieco panuje spokój — i w ludziach, i w pogodzie.

Skąd ten mój sadomasochistyczny rytuał — Bóg raczy wiedzieć! Być może sangwa ma właśnie takie uboczne skutki... Ale ponieważ całe życie idę pod prąd, inaczej niż wszyscy, a nader często temu konkretnie życiu wbrew — tu też upatrywałamby przyczyn dlaczego zaczynam wakacje, kiedy wszyscy je powoli kończą.

Dobra rada!

Kolejnym otwartym pytaniem pozostaje: po co generalnie człowiekowi wakacje? Po co te dwa tygodnie wolnego z rodziną wpisaną w egzystencję na 24 godziny przez 7 dni w tygodniu? Trudno powiedzieć — odpowiedzi byłoby prawdopodobnie tyle, co zapytanych, jeśli nie więcej. Wiem jednak doskonale, do czego wakacji potrzebuję ja. I jest tego — ho, ho! — cała konkretna oraz bardzo długa lista!

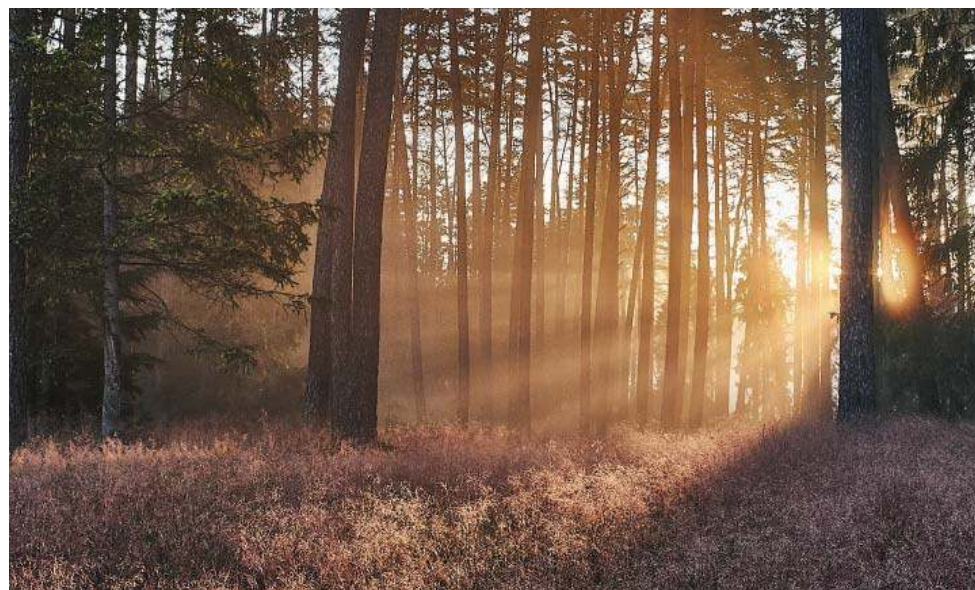
Dla odpoczynku wakacje są mi potrzebne i dla zwiedzenia — cytując ukochaną Joannę Ch. — większego kawałka świata. Dla podpatrzenia, jak żyją ludzie, których los posłał w okolice Morza Śródziemnego, na wyspę lub ląd stały, do niewielkiego Muresi lub do ogromnej Malagi — by ostatecznie zawsze skonstatować, że żyją dokładnie tak samo jak ja w naszym Olsztynie, tyle że jedzenie trochę mają inne, innym mówią językiem urzędowym, zimy u nich bywają jeszcze cieplejsze niż u nas, a i trzęsienia ziemi nawiedzają ich częściej, skutkiem czego trochę inny rodzaj zabudowy u nich obowiązuje. Żeby się wygrzać w prawdziwym słońcu i wytaplać w ciepłym morzu. Potrze-

buję wakacji, by z dystansu spojrzeć na własne życie — zawodowe i prywatne; by trochę podsumować i gdzieś w zakamarkach jaźni wykonać własny bilans zysków i strat. Tak... Do bilansu wakacje z widokiem na Etnę są po prostu niezbędne.

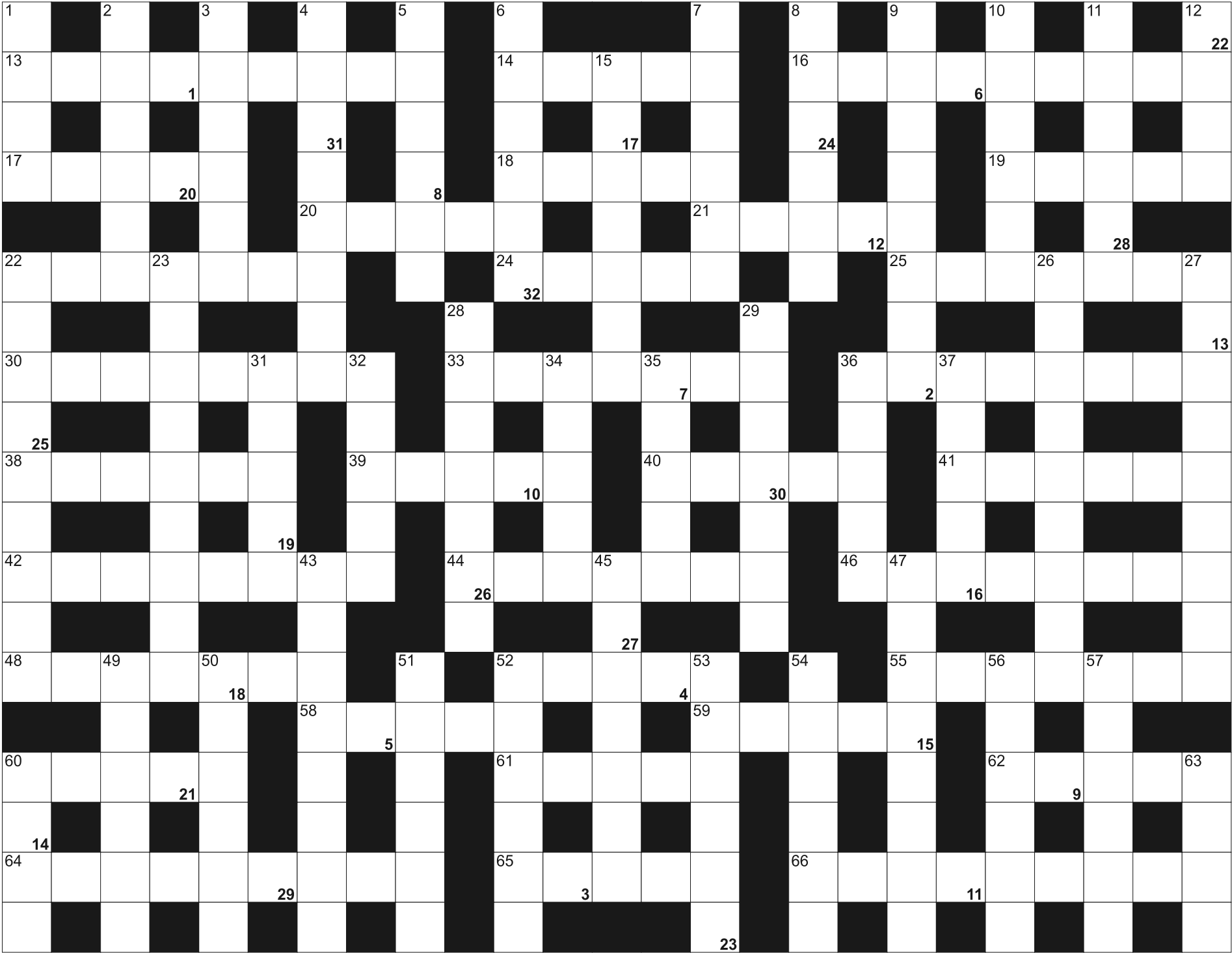
I zatęsknić! Tej emocji też bez wakacji nie zdołam poczuć. Zatęsknić za domem, swojskimi kosztarami, za biurkiem w redakcji, za koleżankami, kolegami i naczelnymi, którzy jeden przez drugiego stale żądają ode mnie nowych produkcji literackich! Dla samej tęsknoty te wakacje warto mieć — w dodatku wyciekać ich z tytaniczną cierpliwością i ruszać, kiedy już wszyscy o swoich zdążają zapomnieć!

Czego i Szanownym Czytelnikom życzę, którym obiecuję jednocześnie, że wrócę — ale kiedy wrócę, z pewnością nie będę ta sama. Z pewnością bardziej opalona, z nowymi przygodami i wrażeniami, z kilkoma nowymi słowami w obcych językach, z pewnością gotowa na nowe wyzwania, bo z bateriami naładowanymi na „full” będę! No, i z pewnością w pierwszych dniach po wakacjach nie będę wolna od napoi nieobojętnych dla organizmu!

Magdalena Maria Bukowiecka



Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie krzyżówki:

1	2	3	4	5		6	7	8		9		10	11	12	13	14	15		16	17	18	19	20
21	22		23	24	25	26	27	28		29	30	31	32										

POZIOMO: 13) inaczej osadnik, zbiornik; 14) wyznaczona porcja żywności; 16) figura geometryczna; 17) ojczyzna Sorena Kierkegaarda; 18) olejna na obrazie; 19) Zawiałow, polska piosenkarka; 20) lotniczy lub bujany; 21) pierwiastek Cl; 22) graniczy z Libią; 24) plakat na słupie; 25) niejedyn w klaserze; 30) nowe srebro inaczej; 33) Mendelejewa z pierwiastkami; 36) batoniki i czekoladki; 38) i lodołamacz, i holownik; 39) zwalnianie na jezdni; 40) śniegu lub deszczu; 41) gaz musztardowy inaczej; 42) żołnierz pomocniczy dla oficera; 44) japońska sztuka układania kwiatów; 46) najwyższy szczyt gór Kastylijskich; 48) spędzają urlop nad morzem; 52) powieść Prusa z

Wokulskim; 55) mocowana do kopyta; 58) nie szeroki; 59) Roger, grał Jamesa Bonda i Świętego; 60) państwo ze stolicą Suwa; 61) boa na szyjach; 62) Guzowska, była pięściarka; 64) do wypełnienia w dokumencie; 65) rybackie jednostki; 66) okręt wojenny do rozminowywania. **PIONOWO:** 1) James, filmowy agent 007; 2) pierwiastek Xe; 3) człowiek zamożny, majątny; 4) powstanie palestyńskie; 5) wojenne na morzu; 6) cenny grzyb spod ziemi; 7) nałogowiec od papierosów; 8) grecki bóg piekna; 9) inaczej lumbago; 10) nauka na wyższej uczelni; 11) bolesne ściągnięcie się mięśnia; 12) czynny wulkan na Sycylii; 15) w piórniku do rysowania okręgów; 22) przewóz ludzi i ła-

dunków; 23) pracują pod napięciem; 26) sięga po książki; 27) kobieta z puszką na datki; 28) jej stolicą Addis Abeba; 29) stolica Wenezueli; 31) ... Makan, pustynia w Chinach; 32) składa się z liter; 34) stolica amerykańskiego stanu Idaho; 35) obraz w cerkwi; 36) przednia lub tylna w aucie; 37) narkotyk z maku; 43) człowiek łatwowierny; 45) stolica Irlandii Północnej; 47) jaskinia Romulusa i Remusa; 49) walący się budynek; 50) ...-dyngus, wodny zwyczaj; 51) składnik krwi; 52) laurowe do bigosu; 53) Am dla chemika; 54) dzień tygodnia; 56) mniejszy księżyc Marsa; 57) znany browar z Brzeska; 60) Międzynarodowa Federacja Piłkarska; 63) strzelał do Jana Pawła II.

SMA – NAJDROŻSZY LEK REFUNDOWANY

Na wrześniowej liście leków refundowanych znajdzie się najdroższy lek na SMA – Zolgensma. — Będzie on przeznaczony dla dzieci w wieku do 6 miesięcy – poinformował minister zdrowia Adam Niedzielski.

Szef MZ na konferencji prasowej w Warszawie powiedział, że źródłem finansowania najbardziej innowacyjnych leków w Polsce jest Fundusz Medyczny. Jednocześnie zapowiedział, że na wrześniowej liście leków refundowanych znajdzie się najdroższy lek na SMA – Zolgensma.

– W refundacji na liście wrześniowej znajdzie się najdroższy, jeżeli chodzi o jednorazowe przyjęcie, lek przeciwko SMA. Mówię tutaj o leku Zolgensma, który będzie przeznaczony dla dzieci w wieku do 6 miesięcy. On będzie podawany oczywiście w wyniku stosowania programu przesiewowego – stwierdził minister Niedzielski, który zaznaczył, że obecnie prowadzone są badania genetyczne diagnozujące SMA, a ich dopełnieniem jest terapia, która była „nieco trudniejsza w przyjmowaniu”.

– Teraz wprowadzamy możliwość tego najdroższego leku, czyli Zolgensmy – podkreślił szef MZ, który dodał, że w ramach kompleksowego programu walki z SMA wprowadzony zostanie też lek Evrysdi, który będzie dopełniał leczenie nusinersenem u pacjentów, którzy nie mogą być nim leczeni ze względu na trudność podawania.

Ważny dzień dla pacjentów i służby zdrowia

– To jest ten dzień, od kiedy możemy powiedzieć, że Polska znajduje się wśród najbardziej zaawansowanych krajów na świecie, jeżeli chodzi o kompleksowe rozwiązanie dla pacjentów z SMA, czyli mamy badania przesiewowe, mamy wszystkie leki, które są do-

stępne na rynku w refundacji i mamy to dzięki nowym możliwościom finansowym związanym z utworzonym przez pana prezydenta Funduszem Medycznym, ale też dzięki bardzo trudnym i długim negocjacjom – wskazał minister zdrowia.

Obecna na konferencji szefowa Kancelarii Prezydenta Grażyna Ignaczak-Bandyh podkreśliła:

– DZISIAJ JEST BARDZO DOBRY DZIEŃ DLA POLSKICH PACJENTÓW I DLA POLSKIEJ SŁUŻBY ZDROWIA. TO WAŻNY DZIEŃ PRZED WSZYSTKIM DLA CHORYCH NA SMA – DODAŁA.

Ignaczak-Bandyh podkreśliła, że prezydent jest ciągle bardzo zainteresowany kwestią Funduszu Medycznego, mimo że znajduje się on w gestii MZ. – Mamy nadzieję, że już dziś fundusz będzie w pełni realizował zadania, które przed nim stoją – zaznaczyła.

Z kolei prof. Piotr Czauderna, przewodniczący Rady ds. Ochrony Zdrowia przy Prezydencie RP, stwierdził: – Mamy dzisiaj jeden z najradośniejszych dni w historii Funduszu Medycznego.

– Mamy świadomość różnego rodzaju niedociągnięć, mamy świadomość konieczności poprawek, stąd wynika m.in. konieczność nowelizacji prawodawstwa, ale dzisiejszy dzień jest dniem wyjątkowo radosnym – powiedział prof. Czauderna, według którego w Polsce zaczyna się w kompleksowy sposób podchodzić do diagnostyki leczenia pacjentów z rdzeniowym zanikiem mięśni – z SMA.



Fot. PAP

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

Jesteśmy w europejskiej czołówce

Kierowniczka Katedry i Kliniki Neurologii UCK WUM prof. Anna Kostera-Pruszczyk zaznaczyła: – Polscy pacjenci uzyskali dostęp do wszystkich trzech leków, które zostały zarejestrowane do leczenia tej niezwykle ciężkiej choroby.

– Dzięki temu, że od kwietnia ubiegłego roku Polska dołączyła do krajów, w których jest aktywny przesiew noworodkowy, a więc jest możliwość rozpoznawania tej choroby zanim dojdzie do jakichkolwiek objawów – w tym okresie przedobjawowym – dzięki leczeniu dajemy szansę tym nowo urodzonym dzieciom na prawidłowy lub niemal prawidłowy rozwój – stwierdziła, po czym poinformowała, że obecnie istnieje również system leczenia SMA u pacjentów, którzy rozpoczęli leczenie w różnym wieku, także jako osoby dorosłe. – Leczymy w tym

programie od 2019 roku w Polsce 810 pacjentów – powiedziała Kostera-Pruszczyk.

Kacper Ruciński z Fundacji SMA zaznaczył, że lek Zolgensma powstał dzięki przeprowadzonym we Francji zbiórkom na opracowanie nowoczesnych leków na SMA. – Jest to lek, który jest przełomem na świecie i ogromnie zmienia życie tych dzieci, które otrzymują go bardzo wcześnie – stwierdził Ruciński, który dodał: – Jesteśmy jednym z czterech krajów, w których dostępny jest program badań przesiewowych noworodków, który obejmuje wszystkie dzieci w kraju, dostępne są wszystkie trzy leki i każdy chory ma dostęp do przynajmniej jednej terapii. Poza nami są tylko trzy kraje w Europie.

Jak pokonać SMA?

Jak podało MZ w 2022 roku, polscy pacjenci zy-

skali najszerzy dostęp do 84 innowacyjnych terapii – 29 w zakresie wskazań onkologicznych, 55 nie-onkologicznych, w tym 32 w chorobach rzadkich.

SMA, CZYLI RDZENIOWY ZANIK MIĘŚNI, TO CIĘŻKA CHOROBA, W KTÓREJ Z POWODU WADY GENETYCZNEJ STOPNIOWO OBUMIERAJĄ NEURONY W RDZENIU KRĘGOWYM, ODPOWIADAJĄCE ZA SKURCZE I ROZKURCZE MIĘŚNI.

Brak impulsów nerwowych sprawia, że mięśnie szkieletowe nie są pobudzane, słabną i stopniowo zanikają, co może prowadzić do częściowego albo całkowitego paraliżu.

Na SMA chorują osoby w różnym wieku, jednak w ponad 70 proc. przypadków pierwsze objawy SMA pojawiają się w niemowlęctwie lub we



NA SMA CHORUJĄ OSOBY W RÓŻNYM WIEKU, JEDNAK W PONAD 70 PROC. PRZYPADKÓW PIERWSZE OBJAWY SMA POJAWIAJĄ SIĘ W NIEMOWLĘCTWIE LUB WE WCZESNYM DZIECIŃSTWIE.

wczesnym dzieciństwie. Do czasu wprowadzenia nowoczesnych metod opieki oddechowej i leczenia farmakologicznego SMA była najczęstszą genetyczną przyczyną śmierci dzieci do drugiego roku życia.

LEK ZOLGENSMA PODAWANY JEST JAKO WLEW DOŻYLNNY TRWAJĄCY OKOŁO GODZINY. DO UZYSKANIA TRWAŁEGO EFEKTU LECZNICZEGO WYSTARCZY JEDNORAZOWE PODANIE.

Z kolei lek Spinraza (nusinersen) przeznaczony jest do podawania dooponowego przez nakłucie lędźwiowe. Leczenie należy rozpocząć możliwie jak najwcześniej po rozpoznaniu, podając 4 dawki wysycające. Dawkę podtrzymującą należy podawać następnie raz na 4 miesiące.

Źródło: PAP

PIKNIK HISTORYCZNY ZA NAMI

W sobotę 27 sierpnia 2022 r. w parku miejskim w Mławie odbył się piknik historyczny organizowany w ramach obchodów 83. rocznicy Bitwy pod Mławą.

Tego dnia można było wziąć udział w Marszu Obrońców Mławy mławskim szlakiem turystycznym, z czego skorzystało blisko 70 osób oraz Rajdzie Obrońcom Mławy. Poniżej fotoreportaż z tych wydarzeń.



REKLAMA

przetarg

GGN.6840.4.2022

Szreńsk, 26.08.2022 r.

Na podstawie art. 39 ust.1, art. 40 ust.1, pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) oraz § 3 ust. 1 i § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Wójt Gminy Szreńsk

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nw. nieruchomości położonej na terenie gminy Szreńsk.

Lp.	Numer działki	Położenie, numer księgi wieczystej	Pow. ogólna działki	Opis nieruchomości i przeznaczenie	Cena wywoławcza w złotych	Wadium w złotych	Miejsce, data i godzina przetargu
1.	109	Bielawy PL1M/000038 92/2	0,80 ha	Nieruchomość położona w miejscowości Bielawy. Zabudowana budynkiem po zlikwidowanej szkole podstawowej, wolnostojącym, parterowym, częściowo podpiwniczonym z niskim poddaszem nieużytkowym. Powierzchnia zabudowy: 518.70 m ² ; kubatura: 2 685.50 m ³ ; powierzchnia użytkowa: 392.58 m ² ; powierzchnia pomocnicza w piwnicach: 39.80 m ² . Ponadto na działce znajdują się dwa niewielkie budynki mieszczące pierwotnie komórki gospodarcze, obecnie w stanie awaryjnym, kwalifikującym się do rozbioru. Uzbrojenie terenu: energia elektryczna i wodociąg wiejski. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Szreńsk zatwierdzonym Uchwałą Nr III/10/2014 Rady Gminy w Szreńsku z dnia 29 grudnia 2014 r., ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego w dniu 31 marca 2015 r. poz. 2948 przedmiotowa działka oznaczona jest symbolem 2 MNU – przeznaczenie podstawowe – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i usługi nieuciążliwe, przeznaczenie dopuszczalne – usługi nieuciążliwe, lokalizacja urządzeń i obiektów infrastruktury technicznej, ponadto położona jest na obszarze NATURA 2000 – Dyrektywa Ptasia – oznaczona symbolem PLB.	134 700,00	13 470,00	Gminny Ośrodek Kultury – sala konferencyjna 04.10.2022 r. (wtorek) godz. 10.00

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż w/w nieruchomości wyznaczony na dzień 27.05.2022 r. zakończył się wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż w/w nieruchomości wyznaczony na dzień 15.07.2022 r. zakończył się wynikiem negatywnym.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wadium wpłacone w pieniądzu na konto Urzędu Gminy w Szreńsku, Bank Spółdzielczy Raciąż Oddział Szreńsk nr 9882331 014000002442011001 2 z dopiskiem „Wadium – III przetarg na sprzedaż działki, (numer działki i nazwę miejscowości wg ogłoszenia)” do dnia 27.09.2022 r. włącznie. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazane wyżej konto.

Wysokość postąpienia ustalają uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być sporządzone w formie aktu notarialnego z podpisami notarialnie poświadczonymi. Pełnomocnictwo należy przedłożyć komisji przetargowej w oryginale. Dowód wniesienia wadium podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Wadium wniesione przez osobę, która wygrała przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży nieruchomości, a w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi.

Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia, odwołania, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowi podstawę do zawarcia umowy notarialnej. Cenę sprzedaży (pomniejszoną o wcześniej wpłacone wadium) należy wpłacić jednorazowo przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości. Koszty spisania aktu notarialnego ponosi nabywca.

Wskazanie granic nieruchomości na gruncie może nastąpić na koszt kupującego.

Organizator przetargu może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Gminy, ogłoszenie w prasie oraz na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Szreńsku, pokój nr 17, tel. (23) 653-40-38 wew. 23 w godz. 7.30 do 15.30.

Niniejsze ogłoszenie podlega wywieszeniu na okres co najmniej 30 dni przed wyznaczonym terminem przetargu, tj. od dnia 30.08.2022 r. do dnia 04.10.2022 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Szreńsku, na stronie internetowej www.szrensk.com.pl, www.szrensk.biuletyn.net.